



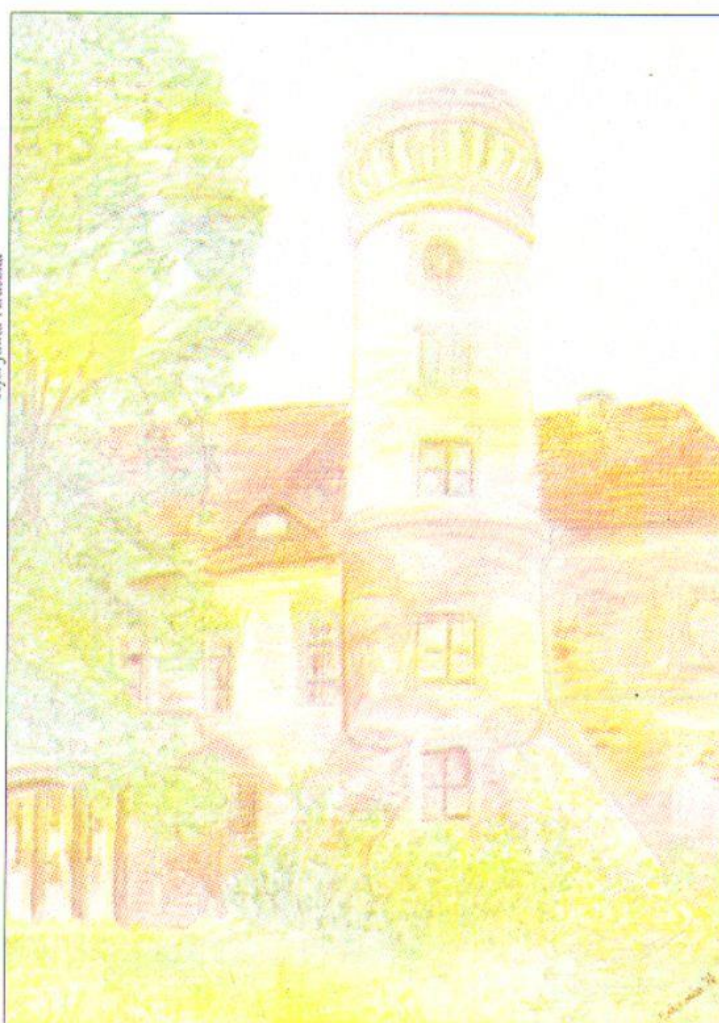
Kwartalnik Górowski

Jesień
(44/2013)

Towarzystwo Ziemi Górowskiej



Rys. Julia Kruzska



Osetno, pałac

SPIS TREŚCI

Lech Jurewicz: <i>Wspomnienia z lat 1939-1983, cz. I</i>	s. III
<i>Kronika szkoły podstawowej w Wągradzku, cz. IV [1959-64]</i>	s. VII
Mirosław Żłobiński: <i>Bieg Niepodległości w Górze</i>	s. XX
Ludwik Skoczylas: <i>Powiat górowski w latach 1998-2013, cz. I</i>	s. XXVII
Rajmund Pietkiewicz: <i>Z Góry w wielki świat nauki,</i> rozm. przepr. Jolanta Żłobińska	s. XXXVII
Mirosław Żłobiński: <i>Sentymentalne spotkanie</i>	s. XLII



WSPOMNIENIA Z LAT 1939-1983, cz. I

Gwizdnęło, szarpnęło – i zaczęła się „wędrówka ludów”

Rodzinne wspomnienia z lat II wojny światowej i tuż po wyzwoleniu

Nikogo nie trzeba przekonywać ani uświadamiać nikomu, ile zła, tragedii i nieszczęść musieli przeżywać ludzie w czasie wojny. Szczęśliwym trafem nasza rodzina uniknęła tzw. wysyłki na Sybir czy umieszczenia w obozie koncentracyjnym, niemniej jednak jak wiele rodzin tak i nasza doznała upokorzenia, przeżyła niepewność jutra i odbyła podróż niechcianą tzw. wypędzenie na ziemię odzyskane. Ponieważ ja w rodzinie byłem najmłodszy, więc to, co pozostało w mojej świadomości jest jakby snem, ale z relacji starszego rodzeństwa, a szczególnie brata Mietka i siostry Marysi postanowiłem ważniejsze wydarzenia opisać.

Opowiadanie Mietka: moja mama – Bronisława – mieszkała we wsi Nowosady, sześć kilometrów od Szczuczyna Nowogrodzkiego, teraz tereny białoruskie, ojciec Józef Witko pochodził ze wsi Dauludowszczyzna, także teraz Białoruś. Te miejscowości przed II wojną były terenami polskimi. Mama, tato, siostry i później ja byliśmy mieszkańcami miasta powiatowego Szczuczyn Nowogrodzki woj. Nowogródek. Ojca swego pamiętam z roku 1937 jak leżał chory i często kaszlał (gruźlica), zmarł w maju 1938 r. Krótko przed wojną mama poznała wdowca Bronisława Jurewicza z dwiema córkami Aliną i Bronką, miałem jeszcze dwie siostry Jadzię i Marysię, od 1939 r. żyliśmy już razem tj. 7 osób. W 1940 r. rodzina powiększyła się o jednego brata Leszka. Tyle o samej rodzinie.

Co się tyczy miasta, tj. Szczuczyna, położone ono było między Grodnem i Lidą. W mieście naszym były trzy szkoły, trzy kościoły (chrześcijański, prawosławny i synagoga żydowska), ponadto był szpital, więzienie, sąd powiatowy tzw. grodzki i ładne dwa targowiska oraz pałac i park zwane Drudzko Lubelskie, była też garbarnia skóry oraz tartak z produkcją dykty. O smutnych czasach wojennych nie będę wspominał szczegółowo – kto tego nie przeżył, nie zrozumie strachu, niepewności tego, co będzie jutro, itd. W 1939 r. latem rodzice kupili krowę (nazwali ją Podlaska, dlatego że była cała czarna, a podbrzusze miała białe). Było to wielkie wydarzenie, gdyż to była nasza karmicielka. W lipcu tego roku ojciec wcielony został do wojska a we wrześniu z przestrzeloną ręką (jak widać długo nie powojował) wrócił do domu w przebraniu cywilnym, bo w mieście byli już Rosjanie.

Mieszkaliśmy dość blisko domu przedwojennego starosty, w którym to domu Rosjanie zrobili szpital, tam urodził się brat Leszek, a prawdziwy szpital zajęli na własne potrzeby. Wracając do starosty, gdy rozpoczęła się wojna dużo Polaków uciekało na Węgry i do Rumunii – gdzie się dało, a między innymi i starosta z rodziną – zostawił nam pod opieką dwa psy – wilczura Pika i sukę Almę. Tego wilczura zabrali nam Rosjanie, po dwóch miesiącach pies wrócił z przestrzelonymi uszami. Wspominam o tym dlatego, bo psy były przez Ruskich wykorzystywane do niszczenia polskich czołgów. Uczono je w taki sposób: jedzenie dawano psom pod czołgiem, a do grzbietu psa przymocowywano minę, której czujniki po dotknięciu do twardego przedmiotu powodowały wybuch. Chodziło oczywiście o czołgi polskie.

Nasi „przyjaciele ze wschodu” nie wiedzieli, że Adolf szykuje akcję pod kryptonimem „Barbarossa”. Już w 1941 r. w czerwcu mieliśmy Niemców w naszym mieście. Teraz w domu-szpitalu zamieszkał niemiecki komendant miasta, a że mieszkaliśmy za blisko, wysiedlono nas na wieś zwaną Kolonią, około 1 km od miasta. Niemcy bardzo szybko tworzyli getta. Środek miasta, gdzie najwięcej było Żydów i ładna zabudowa domów mieszkalnych, ogrodzili podwójnym drutem kolczastym i z całego powiatu spędzali Żydów. Dodać trzeba, że Polaków stawiających jakikolwiek opór w czasie tych przesiedleń rozstrzeliwano lub ginęli bez wieści. Dom, do którego nas przesiedlono, był dość ładny w porównaniu z innymi pożydowskimi, miał dwa pokoje, kuchnię, sypialnię i strych oraz zabudowania gospodarcze, stajnię dla koni i oborę dla bydła, a także dużą stodołę z kieratem, kurnik, nawet budę dla psa oraz piękny sad. Tylko nie wolno nam było tego inwentarza likwidować pod groźbą rozstrzelania. Pojawił się taki, co znał język niemiecki i sądził, że dogada się z Niemcami i pozwolił sobie zabić świnie, został za to publicznie rozstrzelany.

Jest rok 1943 – kwiecień, sadzimy ziemniaki pod pług, wszyscy zatykamy sobie uszy wata, bo po drugiej stronie miasta Niemcy rozstrzelują mieszkańców getta. Jesienią tego roku miejscowa władza proponuje ojcu, żeby został sołtysem tej wsi, gdzie mieszkamy, ojciec odmawia, więc musimy tę wieś opuścić, zabierając swoją krowę i konia, jedziemy do miasta i zajmujemy puste mieszkanie po Żydach (getto już zlikwidowane).

W styczniu 1944 roku ludzie wiedzą już, że Niemcy wojnę przegrywają. Oddziały, które nie są na froncie, w miastach przeprowadzają łapanki i wywózki do obozów koncentracyjnych lub na roboty do Niemiec. Naszą rodzinę dzięki Bogu to ominęło. Po likwidacji getta Niemcy kazali ojcu (ponieważ miał konia i wóz) wywozić zwłoki rozstrzelanych Żydów, które ładowali na wóz. Ojciec wywoził je do wspólnego ogromnego dołu. Biorąc to pod uwagę, mieliśmy szczęście, że w czasie wywozek na roboty zostawili nas w spokoju. Jak wspominała siostra Marysia, wiele jej koleżanek zostało wywiezionych, z niektórymi nie zdążyła się nawet pożegnać.

Pewnego razu przychodzi do nas do domu trzech Niemców i ten co zna język rosyjski mówi „... że chce pojechać do wsi, gdzie mają schowane wyprawione skóry wołowe, bo chce je wysłać do swoich domów ...”. Mówi po rosyjsku do ojca – masz dużo dzieci, to zostań w domu i pokazuje na mnie, mówi: „... on pojedzie, bo jak będą do nas strzelać partyzanci, to jego zostawią w spokoju a ty na pewno nie wrócisz ...” – tak też się stało. To pokazuje, że w wojnie biorą udział nie sami podli ludzie. Ale w lipcu tego roku usłyszeliśmy, że front się zbliża (Rosjanie). Niemcy się wycofują, zabierają ludziom dobytek. Co kto miał: krowy, świnie, drób. Rodzice podejmują decyzję, żebym ja, tzn. Mietek, i Alina wzięli krowę i konia i poszli do wsi Nowosady, gdzie kiedyś mieszkała mama, ale musimy iść przez las, żeby nie napotkać Niemców. Tak też zrobiliśmy. Wędrowaliśmy cały dzień, bo to było ponad 6 km i dookoła las, a drogę znałem tylko ja. Po trzech dniach front się wycofał i mogliśmy wracać, ale nie do domu tylko do wsi Sznurowce, bo w czasie bombardowania miasta rodzice uciekli na tę właśnie wieś. Na noc z rodzicami chowaliśmy się w stodole za wsią w obawie przed Ruskimi, bo byli nieprzewidywalni (gwałty, mordy, kradzieże) bez winy i bez dyskusji. Będąc w stodole słyszeliśmy wybuchy w pobliskim lesie, gdzie ponoć Niemcy uciekając zostawili dużo amunicji tzw. pocisków artyleryjskich. W nocy mama nie pozwalała nam spać, schowałem się pod

słomą, bo Ruscy wysadzali tę złożoną przez Niemców amunicję, huk był taki, że ziemniaki posadzone pod lasem wyrzucone zostały na wierzch.

Ktoś zapyta się, czym żywiła się cała rodzina w czasie tej wojennej pożogi? Otóż na wspomnianej wsi Nowosady po rodzicach mamy był 2-hektarowy kawałek pola, tam ojciec sadził ziemniaki i buraki. Był kawałek łąki, tak więc było trochę siana dla krowy i konia, latem konia i krowę paśliśmy w lesie, bo na otwartej przestrzeni był strach.

Gdy front przeszedł przez miasto, mogliśmy wrócić do dawnego domu. Jesienią 1944 r. Rosjanie rozwiesili na ulicach głośniki i ogłaszają, że Niemcy zostali wypędzeni z Polski a Polacy muszą wyjeżdżać z tego miasta, bo tu jest Białoruś.

Rodzice dzień i noc stali po kartę ewakuacyjną do Polski i dostali ją na kwiecień 1945 roku. Ci Polacy, którzy z różnych przyczyn nie chcieli wyjeżdżać, być może zdecydowało przywiązanie do korzeni rodzinnych, nie wiedzieli, co ich może spotkać gdy wyjadą, rezygnowali z wyjazdu, lecz do dziś tej decyzji żalują, gdyż musieli przyjąć obywatelstwo ruskie. Ci, co postanowili wyjechać, też nie znali swojego losu na obczyźnie, lecz z różnych źródeł znali lub spodziewali się niezbyt przyjaznej „opieki” Ruskich.

Nadszedł 11 kwietnia 1945 roku. Do stacji kolejowej jest około 6 km. Rodzice na wóz konny załadowali co się dało, przywiązano do wozu krowę (Podlaska), dzieci jedne jechały na wozie, inne pieszo i tak dotarliśmy do stacji kolejowej.

Jest dzień 12 kwietnia – Ruszamy do Polski!

Tym wyjeżdżającym podstawiono jeden wagon na dwie rodziny. Ponieważ rodzice mieli różne nazwiska, dostaliśmy cały wagon, więc nie byliśmy skrupowani obecnością obcych osób. Gdy dojechalismy do Białegostoku, kierownictwo transportu każe opuszczać wagony, mówią, że jesteście już w Polsce, lecz ludzie chcą jechać dalej na tzw. ziemie odzyskane. Doszło nawet do incydentu pomiędzy ojcem a jedną Rosjanką, której ojciec wyrwał i wyrzucił karabin przez wagon na drugą stronę torów, to było coś strasznego, wszyscy struchleliśmy, bo mogło to się skończyć tragicznie (Ruscy byli bardzo agresywni względem Polaków wyjeżdżających). Skończyło się na strachu, w końcu pojedaliśmy dalej. Były momenty, że staliśmy gdzieś w polu, bo w parowozie brakło paliwa – węgla lub drzewa pod kocioł. Mijaliśmy zniszczoną Warszawę, wreszcie dojechalismy do Poznania. Tu musieliśmy zmienić wagony, gdyż tu już były inne szerokości torów. W Poznaniu przeładowaliśmy się do innego wagonu, też towarowego, po dwóch dniach jedziemy dalej.

Jest 5 maja 1945 roku. Dojechalismy do stacji kolejowej, gdzie widniała nazwa Guhrau bei Breslau, potem dowiedzieliśmy się, że to oznacza: Góra koło Wrocławia. To był ładny słoneczny dzień. Miasto bez ludzi, domy, mieszkania puste, gdzieś tylko napisy „Polacy – zajęte”. Były to domy zajęte przez tych Polaków, którzy byli w okolicy i w samej Górze na robotach. Jak się później dowiedzieliśmy, wioski okoliczne też były puste. Rodzice poszli zobaczyć do jakiego domu się wprowadzą, a my tzn. dzieci zostaliśmy w wagonie. Pogoda raptem się zmieniła, zaczął padać śnieg – tu maj, kwiaty na łąkach, na drzewach a tu śnieg, ale za chwilę słonko przygrzało i śnieg stopniał, było dalej ładnie. Zamieszkaliśmy w ładnym domku (bliźniaczym – zajęliśmy cały dom podobnie jak wagon z racji dwóch nazwisk).

Tu trzeba dodać i podkreślić, że nie tylko rodzice, ale i wszyscy ludzie z transportów z ziem wschodnich byli przekonani, a nawet wręcz pewni, że za kilka miesięcy wrócą

na dawne swoje tereny, stąd nikt nie rzucał się na jakieś luksusowe domy, bo tak, jak mówię, wszyscy myśleli o powrocie, tą nadzieją żyli do 1948 r.

Wojna faktycznie zakończona, ale w mieście pozostały wojska ruskie, pozajmowali co okazalsze budynki mieszkalne, szkoły, np. przy dawnej ulicy Kapitulacyjnej, dziś Konopnickiej, dwa ogromne budynki mieszkalne zajęli jako koszary dla swojego wojska i tak było do końca 1946 roku¹.

A jak wyglądały domy mieszkalne opuszczone przez Niemców? Otóż ludność niemiecka uciekając przed frontem, jaki nadciągał, w popłochu porzucała domy i swój dobytek, o czym świadczyło to, że pozostawiono nierozebrałe choinki świąteczne, nawet w talerzach, na stołach resztki jedzenia już spleśniałe, a w obejściach martwe kozy, króliki i wałęsające się kury, zdziczałe koty i psy.

Kiedy ludzie zaczęli jeździć po okolicznych wsiach, zobaczyli ogrom tragedii jaka rozegrała się nad Odrą w takich wioskach jak Irządze, Osetno, Luboszyce i inne. Pojechałem kiedyś i ja z ojcem, to co tam zobaczyliśmy, to było coś strasznego: masa sprzętu wojskowego, działa, czołgi, samochody, wszystko zniszczone a wokół pełno żołnierskich trupów, zarówno niemieckich jak i Rosjan, tych drugich było znacznie więcej. Oddziały wojskowe te, co stały w Górze, uprzętały to wszystko. Żołnierzy chowano w zbiorowych mogiłach na założonym cmentarzu przy dzisiejszej ul. Wrocławskiej.

Powoli zaczynało się organizować życie społeczne, już w 1946 roku w różnych większych budynkach zaczęto otwierać szkoły, bo ponemieckie szkolne budynki były jeszcze zajęte przez Ruskich. Pieniądzy Polska jeszcze nie wydrukowała, więc posługiwano się markami, rublami a prywatnie kwitł handel wymienny.

Ojciec zaczął łowić ryby (od ówczesnych władz wydzierżawił dość długi odcinek Odry), łowił przy pomocy sieci i dwóch ludzi płynących na łódce. Ryby te w większości przeznaczone były na sprzedaż. Matka w zamian za obierki ziemniaczane reperowała ruskim oficerom mundury – z czegoś trzeba było żyć.

Rodzina z czasem nam się powiększyła o cioteczne rodzeństwo, tj. kuzyna Renalda (Renek). Dwie pozostałe jego siostry znalazły opiekę u dalszej rodziny – były to dzieci siostry mojej mamy, która to siostra zginęła w czasie bombardowania miasta Otwock, a ojciec ich zmarł przed wojną. Dziećmi tymi niejako podzieliła się rodzina. Renek został przy nas, jedna jego siostra została przy babci w Gnieźnie, a druga przy rodzinie Kazmierczaków (krewni mojej mamy). W 1949 roku ojciec Jurewicz koniecznie chciał być gospodarzem, bo było pewne, że na wschód już nie wrócimy i jak nadarzyła się okazja, to objął gospodarstwo przy ul. Marchlewskiego (dziś – Podwale). W 1983 roku już 22 lata po śmierci ojca w związku z budową obwodnicy budynek został zburzony a brat Leszek, który ten dom odziedziczył po śmierci ojca i matki przeprowadził się do bloku przy ul. Poznańskiej.

Tak to wyglądały nasze losy i przeżycia jako tzw. repatriantów.

cdn.

Wspomnienia zebrał i opracował
Lech Jurewicz

¹ Wojska sowieckie opuściły Górę w czerwcu 1946 r.

KRONIKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WĄGRODZIE, cz. IV

Rok szkolny 1959/60

Obwód szkolny

Skład obwodu szkolnego uległ zmianie, ponieważ z obwodu wieś Świerczów została przekazana do szkoły w Wyszanowie pow. Wschowa, więc w obwodzie tutejszej szkoły pozostały następujące wsie: Wągroda, Bartodzieje, Karów i Żabin.

Realizacja obow. [iązku] szkolnego

W obwodzie szkolnym było 87 dzieci, z tego jedna uczennica nie realizowała obowiązku szkolnego, a do szkoły uczęszczało 86 dzieci. W w/w roku szkolnym uczęszczało wszystkich dzieci do tutejszej szkoły 107, z tego 21 dzieci było spoza obwodu szkolnego. Szkoła realizowała program o czterech nauczycielach.

Nauczyciele i podział pracy

Kierownikiem szkoły był Ob. Jan Stępniewski, wychowawca klasy VII. Uczył matematyki w klasach IV-VII, fizyki w kl. VI-VII, WF w kl. IV-VII.

Ob. Teresa Stępniewska była wychowawczynią w kl. I i VI. Uczyła j. polskiego w kl. V-VII, historii w kl. V i klasę I.

Ob. Zofia Szykuła była wychowawczynią w kl. II i V. Uczyła j. rosyjskiego i geografii w klasach V-VII.

Ob. Tadeusz Getner był wychowawcą kl. III i IV. Uczył biologii w klasach V-VII, śpiewu w kl. IV+V i VI+VII oraz klasę III i większość przedmiotów [w] klasie IV.

Budynek szkolny

W roku 1959 w miesiącach lipcu i sierpniu przeprowadzono remont szkoły. Pomalowano wszystkie okna i drzwi w budynku szkolnym farbą olejną (okna farbą białą, a drzwi farbą popielatą). Pomalowano lamperie farbą olejną, ściany i sufity farbą klejową. W szkole zostało tylko jedno mieszkanie dla kierownika szkoły, wszystkie inne pomieszczenia wykorzystano do potrzeb szkoły. Obecnie w budynku szkolnym są 4-ry sale lekcyjne, pokój nauczycielski, biblioteka szkolna, pokój na pomoce naukowe i kancelaria. Wszystkie pomieszczenia w budynku są wykorzystywane.

Organizacje uczniowskie

Samorząd uczniowski, Szkolne Koło P.C.K., Szkolne koło odbudowy Warszawy, szkolne koło P.P.R.¹, L.P.Ż., Organizacja Z.H.P. nie istniała na terenie szkoły.

¹ Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Imprezy szkolne

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego – 1 IX 1959. Po przemówieniu kier. szkoły i przedstawiciela K.R. nastąpiło wręczenie upominków dla uczniów klasy I. Następnie wychowawcy poszczególnych klas prowadzili zajęcia szkolne, na których omówiono sprawy organizacyjne: wybór rad klasowych, omówiono ich zadania w pracy szkolnej, podano uczniom podział godzin i sprawdzono wiadomości uczniów z ubiegłych klas.

30 IX zorganizowano wieczorek poświęcony „Miesiącowi Odbudowy Warszawy”. W związku z dniem W.P. zorganizowano uroczysty apel w dniu 12 X 1959 r.

W dniu 30 X odbyła się gromadzka akademie poświęcona 42 rocznicy powstania W.R.P., na[wsza] młodzież szkolna wystąpiła z częścią artystyczną.

W dniu 6 I 1960 r. zorganizowano choinkę noworoczną. Wszystkie dzieci szkolne otrzymały jednakowe paczki przygotowane przez K.R. Po rozdaniu nagród odbyła się zabawa dla dziatwy szkolnej.

W dniu 8 III 1960 r. odbył się uroczysty apel z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet”.

30 IV odbyła się gromadzka akademie z okazji „Święta Pracy” w Żuchlowie, na której tutejsza szkoła przygotowała część artystyczną. W dniu 1-go maja uczniowie starszych klas wzięli udział w pochodzie zorganizowanym w Górze.

W dniu 31 maja odbyła się zabawa dla uczniów tutejszej szkoły z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka”.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się 23 czerwca 1960 r, na którym po okolicznościowych przemówieniach i części artystycznej nastąpiło rozdanie nagród książkowych przodującym uczniom. Po rozdaniu nagród kier. szk. uroczyście wręczył świadectwa ukończenia szkoły absolwentom tutejszej szkoły, a następnie odbyła się zabawa dla dziatwy szkolnej.

Ważniejsze wydarzenia

Od 1 stycznia 1960 roku została przeniesiona „Gromadzka Rada Narodowa” ze wsi Wągroda do wsi Niechlów, odległej [o] 6 km od Wągrody.

Od 1 IX 1959 r. funkcję woźnego tutejszej szkoły objął Ob. Jan Krężel zamieszkały w Wągrodzie, ponieważ Ob. Wiktoria Czuboń [?] była woźna tutejszej szkoły podczas wakacji zginęła śmiercią tragiczną rażona piorunem.

Budynek, w którym znajdowała się siedziba G.R.N. w Wągrodzie został przekazany tutejszej szkole w celu wykorzystania go na mieszkania dla nauczycieli. Oprócz tego w w/w budynku umieszczono sklep spożywczy, który znajduje się pod zarządem G.S. Luboszyca². W budynku tym przygotowano na parterze mieszkanie trzyizbowe t.j. dwa pokoje i kuchnię oraz na poddaszu mieszkanie dwuizbowe (kuchnia i pokój). W/w mieszkania oddano do użytku w sierpniu 1960 r., a remont przeprowadzono z funduszu szkolnego (na sumę 14 800 zł).

² Właściwie Luboszyce.

Uczniowie wyróżnieni

Jerczak Jerzy kl. I
 Kapłan Jan kl. I
 Kowalewska Zofia kl. I
 Stodoła Stanisław kl. I
 Stępniewska Wiesława kl. II
 Waclawik Maria kl. II
 Bojko Ryszard kl. II
 Magdycz Irena kl. II
 Kapłan Danuta kl. III
 Kaletka Maria kl. III
 Szpilak Stefania kl. III
 Goliczewska Danuta kl. IV
 Koszowska Rozalia kl. IV
 Czuchraj Paulina kl. V
 Kwasiuk [?] Stanisława kl. V
 Kapłan Roma kl. VI
 Kowalska Teresa kl. VI
 Słomczyńska Jadwiga kl. VII

W/w uczniowie otrzymali nagrody książkowe w dniu 23 czerwca 1960 r. na zakończenie roku szkolnego 1959/60. Nagrody zostały ufundowane z funduszu K.R.

Promocja

Klasa	Stan w dniu 30.VI.60	Przeszło do klasy wyższej	Ukończyło kl. VII	Pozostało w tej samej klasie	
				ogółem	w tym nieklasyfikowani
I	13	12	-	1	-
II	18	16	-	2	-
III	16	15	-	1	-
IV	14	10	-	4	-
V	13	11	-	2	-
VI	12	10	-	2	-
VII	7	-	7	-	-
	93	74	7	12	-

Wągroda, dnia 15 VIII 1960 r.

J. Stępniewski

Rok szkolny 1960/61Obwód szkolny

Do obwodu tutejszej szkoły należą następujące wsie: Wągroda, Bartodzieje, Karów, Żabin. Szkoła Podstawowa w Wągrrodzie jest szkołą zbiorczą, więc do tutejszej szkoły

uczęszczając dzieci z Głobic do klasy VI i VII, ponieważ w w/w wsi jest szkoła pięcioklasowa. Spoza obwodu uczęszczają do tutejszej szkoły dzieci nie tylko ze wsi Głobice, ale także ze wsi Świerczów do wszystkich klas.

Realizacja obowiązku szkolnego

W obwodzie szkolnym było 77 dzieci, z tego jedno nie realizowało obowiązku szkolnego. Natomiast [d]o tutejszej szkoły uczęszczało 109 ucz., z tego 32 było spoza obwodu szkolnego.

Nauczyciele i podział pracy

Szkoła pracowała pod kierunkiem Ob. Jana Stępniewskiego, który był wychowawcą klas VI i VII. Uczył matematyki w kl. IV-VII, fizyki VI-VII, chemii w kl. VII, W.F. w kl. V-VII (chłopców).

Teresa Stępniewska była wychowawczynią w kl. II i V oraz uczyła j. polskiego w kl. V-VII, historii w kl. V i kl. II-gą.

Zofia Szykuła była wychowawczynią kl. III. Uczyła geografii w kl. IV-VII, j. rosyjskiego w kl. V-VII, historii w kl. VII oraz kl. III-cią.

Do tutejszej szkoły przybyła nowa nauczycielka Ob. Emilia Gerlasińska, absolwentka liceum pedago.[gicznego] z Kluczborka. W/w objęła wychowawstwo w kl. I i IV. Uczyła biologii w kl. V-VII, śpiewu w kl. I-VII, W.F. w kl. V-VII (dziewczynki) oraz kl. I-szą.

Organizacje uczniowskie

Ob. Jan Stępniewski sprawował opiekę nad „Samorządem Uczniowskim”. Ob. Teresa Stępniewska była opiekunką biblioteki szkolnej, P.C.K. i higienistką szkolną. Ob. Zofia Szykuła była opiekunką S.K.O. i T.P.P.R. Ob. Emilia Gerlasińska była opiekunką Z.H.P., S.K.O.W. i L.P.P.³

Imprezy szk.[olne]

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się dnia 1 września 1960 r. Kierownik szkoły Ob. Jan Stępniewski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym powitał uczniów kl. I, którzy po raz pierwszy wstąpili w progi szkolne. Następnie zabrał głos przewodniczący K.R. Na rozpoczęciu roku szkolnego obecny był przedstawiciel G.R.N. z Niechlowa Ob. Łysik. Po okolicznościowych przemówieniach uczniowie z klasy VII powitali kwiatami uczniów klasy I, a przewodniczący K.R. wręczył im upominki w postaci zeszytów i ołówków. Następnie wychowawcy klasowi rozpoczęli zajęcia szkolne, na których zapoznali uczniów z regulaminem szkolnym, podali rozkłady zajęć, dokonali wyboru rad klasowych oraz sprawdzali wyniki nauczania.

W dniu 1 X 1960 r. zorganizowano uroczysty poranek poświęcony „Odbudowie Warszawy”, na którym opiekunka koła S.K.O.W. zapoznała uczniów z przebiegiem odbudowy stolicy, a uczniowie śpiewali piosenki o Warszawie i deklamowali wiersze.

³ Prawdopodobnie chodzi o Ligę Przyjaciół Żołnierza – L.P.Ż.

W dniu 12 X 1960 r. zorganizowano uroczysty apel poświęcony rocznicy „Wojska Polskiego”, na którym Ob. Teresa Stępniewska zapoznała uczniów z historią powstania „Ludowego Wojska Polskiego”, a uczniowie zaśpiewali parę piosenek wojskowych i wygłosili parę wierszy o tematyce wojskowej.

W dniu 30 X 1960 r. zorganizowano akademię gromadzką w świetlicy wiejskiej w Wągradzie z okazji 43 rocznicy powstania W.R.P.

W dniu 6 I 1961 r. zorganizowano choinkę noworoczną, na której K.R. przygotował paczki dla wszystkich uczniów.

W dniu 8 III 1961 r. zorganizowano poranek poświęcony „Międzynarodowemu Dniu Kobiet”.

W dniu 23 IV 1961 r. zorganizowano akademię poświęconą klasie robotniczej z okazji „Święta Pracy”.

W dniu 4 VI 61 r. zorganizowano zabawę taneczną dla dziatwy szkolnej z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka”.

W dniu 24 VI 1961 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1960/61. Po okolicznościowych przemówieniach wygłoszonych przez kier. szk., przew. K.R. i przedstawiciela G.R.N. odbyły się występy artystyczne oraz zabawa dla młodzieży szkolnej.

Ważniejsze wydarzenia

W dniu 12 X 1961 r. odbył się pierwszy lot statku kosmicznego dookoła Ziemi, statek ten został wypuszczony przez Z.S.R.R., a pierwszym kosmonautą świata został major J. Gagarin, który po raz pierwszy w dziejach świata okrążył Ziemię.

Praca Kom. Rodzicielskiego

„Komitet Rodzicielski” pomagał szkole szczególnie na polu gospodarczym np. wziął czynny udział w rozpoczęciu roku szkolnego, wręczając uczniom kl. I upominki. Przygotował paczki ze słodyczami dla uczniów na choinkę. Ufundował nagrody książkowe dla przodujących uczniów, które zostały rozdane uczniom na zakończenie roku szkolnego oraz członkowie Kom. Rodz. wyremontowali studnię szkolną.

Remont szk.[oly]

W[y]budowano śmietnik według wymogów higieny, zbudowano ściek ze studzienką, założono rynny w całym budynku szkolnym oraz wyremontowano dach nad budynkiem gospodarczym.

Uczniowie wyróżnieni

W roku szkolnym 1960/61 wyróżnili się w nauce niżej wymienieni uczniowie.

Słomczyński St. kl. I

Kreżel Irena kl. I

Słomczyńska B. kl. I

Goliczewski Kazim. kl. I

Stodoła St. kl. II

Jerczak Jerzy kl. II

Stępniewska Wiesława kl. III
Waclawik Maria kl. III
Bojko Ryszard kl. III
Magdycz Irena kl. III
Dabak Teresa kl. IV
Szpilak Stefania kl. IV
Kaplan Danuta kl. IV
Goliczewska Danuta kl. V
Kossowska Rozalia kl. V
Łabaz Olga kl. VI
Czuchraj Anna kl. VI
Kaplan Roman kl. VII
Kowalska Teresa kl. VII

W/w uczniom wręczono nagrody książkowe podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego 1960/61.

Promocja⁴

Klasa	Stan w dniu 30 VI 61	Przeszło do klasy wyższej	Ukończyło kl. VII	Pozostało w tej samej klasie	
				ogółem	w tym nieklasyfikowani
I	15	13	-	2	1
II	13	11	-	2	-
III	16	15	-	1	-
IV	18	15	-	3	1
V	10	8	-	2	-
VI	23	17	-	6	-
VII	9	7	7	2	-
	104	5	7	16	2

Wągroda 20 VIII 61 r.

J. Stępniewski

Rok szkolny 1961/62

Obwód szkolny

W roku szkolnym 1961/62 obwód szkolny się nie zmienił, a więc w skład jego wchodzi następujące wsie: Wągroda, Karów, Bartodzieje i Żabin. Oprócz tego do tutejszej szkoły uczęszczają dzieci ze Świerczowa do wszystkich klas oraz z Głobic do kl. VI i VII. Szkoła Podstawowa w Wągrodzie jest więc szkołą zbiorczą, realizującą program siedmiu klas o czterech nauczycielach.

⁴ Liczby podane zgodnie z oryginałem kroniki, który zawiera błędy rachunkowe.

Nauczyciele i podział pracy

Szkoła pracowała pod kierunkiem Ob. Jana Stępniewskiego, który był wychowawcą kl. VII i uczył następujących przedmiotów: matematykę w kl. IV-VII, fizykę w kl. VI-VII, chemię w kl. VII, W.F. w kl. V-VII (chłopców).

Stępniewska Teresa – była wychowawczynią kl. III i VI i uczyła następujących przedmiotów: j. polski w kl. V-VII, historii w kl. V oraz kl. III w całości.

Szykuła Zofia była wychowawczynią w kl. I i V-tej, uczyła geografii w kl. IV-VII, j. rosyjskiego w kl. V-VII, rysunków w kl. VI-VII, prac ręcznych w kl. V-VII oraz kl. I.

Ob. Emilia Gerlaśńska obecnie po mężu Kowalska była wychowawczynią w kl. II i IV-tej, uczyła biologii w kl. V-VII, śpiewu w kl. II-VII i w kl. II wszystkich przedmiotów.

Realizacja obowiązku szk.[olnego]

W obwodzie szkolnym było 119 dzieci, z tego 2-ch nie realizowało obowiązku szkolnego. Do szkoły uczęszczało 117 ucz., frekwencja była dobra 92%. Uczniowie, którzy nie uczęszczałi do szkoły, byli przerostkami z roku 1946.

Organizacje uczniowskie

Ob. Jan Stępniewski sprawował opiekę nad „Samorządem Uczniowskim”.

Ob. Teresa Stępniewska była opiekunką biblioteki szkolnej oraz sprawowała opiekę nad organizacją P.C.K. W/w przeprowadziła kurs I stopnia w kl. VI-VII. Kurs sanitarny ukończyło łącznie 38 uczniów, z tego uczniowie klasy VII (15 ucz.) otrzymali zaświadczenie ukończenia w/w kursu.

Ob. Zofia Szykuła była opiekunką S.K.O. i T.P.P.R.

Ob. Emilia Kowalska była opiekunką Z.H.P. i S.K.O.W.

Imprezy szkolne

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się dnia 1 września 1961 r. Młodzież szkolna wysłuchała przemówienia kier. szk. Jana Stępniewskiego. Następnie przemawiał przew. K.R. Piotr Sajbura. Po w/w przemówieniach ucz. klas starszych tradycyjnym zwyczajem powitali kwiatami dzieci, które pierwszy raz przybyły do szkoły t.j. ucz. kl. I a K.R. wręczył im skromne upominki w postaci zeszytów i ołówków. O godzinie 9-tej wszyscy wysłuchali przemówienia ministra ośw. Ob. W. Tułodzieckiego przed radio. Następnie wychowawcy poszczególnych klas rozpoczęli zajęcia szkolne.

W dniu 5 XI 1961 r. odbyła się uroczysta akademie z okazji 44-tej rocznicy wybuchu W.R.P. w Wągradzie w świetlicy wiejskiej, zorganizowana przez G.R.N. Niechlów, na której młodzież szkolna przygotowana przez naucz. tutejszej szkoły wykonała część artystyczną.

W dniu 20 XII z okazji „Radzieckiej Kultury” odbył się uroczysty poranek zorganizowany przez Ob. Zofię Szykułę, opiekunkę T.P.P.R.

W dniu 6 I 1962 r. zorganizowano wspólnie z K.R. „Choinkę Noworoczną”, na której młodzież szkolna wykonała część artystyczną, a K.R. ufundował dla dziatwy szkolnej paczki ze słodyczami. Po części artystycznej i rozdaniu paczek odbyła się zaba-

wa dla dzieci szkolnych, na której dziatwa bawiła się wesoło i beztrąsko pod opieką nauczycieli i rodziców.

W dniu 18 I 1962 r. zorganizowano na terenie tutejszej szkoły uroczysty poranek z okazji powstania P.P.R.⁵ (20 rocznica).

W dniu 21 I 1962 r. zorganizowano w świetlicy wiejskiej w Wągradzie uroczystą akademię z okazji „20-tej Rocznicę Powstania P.P.R.”, na której prelekcję wygłosiła naucz. Zofia Szykuła, a część artystyczną wykonała młodzież tutejszej szkoły.

Zorganizowano uroczysty apel z okazji 150-tej rocznicy urodzin Hercena.

W dniu 28 IV 1962 r. odbył się uroczysty apel z okazji „Święta Pracy”.

29 IV zorganizowano uroczystą akademię z okazji „Święta Pracy”, na której młodzież szkolna wykonała część artystyczną.

4 V 62 r. zorganizowano uroczysty apel z okazji 92 rocznicy urodzin W. Lenina.

9 V 62 r. zorganizowano poranek z okazji „Dnia Zwycięstwa”.

1 VI zorganizowano uroczysty poranek z okazji „M.D.D.” a w godzinach popołudniowych odbyła się zabawa dla młodzieży szkolnej.

W dniu 23 VI 62 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 1961/62, na którym po przemówieniach kier. szk. i przew. K.R. wręczono nagrody książkowe dla przodujących uczniów. Następnie młodzież szkolna wykonała część artystyczną, a później wszyscy brali udział w zabawie szkolnej. Po akademii nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw szkolnych przez kier. szk. absolwentom tutejszej szkoły, a wychowawcy poszczególnych klas rozdali świadectwa szkolne swoim uczniom.

Oświata dla dorosłych

W roku szkolnym 1961/62 kierownictwo tutejszej szkoły zorganizowało kurs klasy szóstej dla starszego społeczeństwa. W/w kurs ukończyło z wynikiem pomyślnym 5 osób. Na kursie uczyli wszyscy nauczyciele tutejszej szkoły: Jan Stępniewski matematyki i fizyki, Teresa Stępniewska j. polskiego, Zofia Szykuła historii i geografii, Emilia Kowalska biologii.

Konkursy

W dniu 12 maja 1962 r. opiekunka biblioteki Ob. Teresa Stępniewska przy współudziale pozostałych nauczycieli tutejszej szkoły zorganizowała konkurs z okazji obchodów 1000-lecia powstania „Państwa Polskiego”. W konkursie wzięło udział 17 uczniów tutejszej szkoły z klas od V-VII. Zwycięzcom wręczono nagrody w postaci książek, które zostały ufundowane przez K.R., a wszystkich uczestników konkursu obdarowano słodyczami. W skład komisji konkursowej weszli nauczyciele oraz przedstawiciel K.R.

Wycieczki

W dniach od 21 X do 24 X zorganizowano wycieczkę do Warszawy pod kierunkiem Jana Stępniewskiego, który załatwił wszystkie formalności związane z w/w wycieczką i objął opiekę nad młodzieżą szkolną. Warszawę zwiedzano 3-y dni pieszo

⁵ Polska Partia Robotnicza

i autokarami. Uczestnicy wycieczki nocowali w „Domu Turysty” i tam korzystali ze stółki.



Rok szkolny 1962/63

Obwód szkolny

W roku szkolnym 1962/63 obwód szkolny się nie zmienił, a więc w skład jego wchodzi następujące wsie: Wągroda, Karów, Bartodzieje i Żabin. Do tutejszej szkoły uczęszczają również dzieci ze Świerczowa do wszystkich klas oraz z Głobic do klas VI i VII.

Realizacja obowiązku szk.[olnego]

W w/w roku szkolnym wszystkie dzieci realizowały obowiązek szkolny. Z obwodu szkolnego do szkoły uczęszczało 96 dzieci, a spoza obwodu 26 dzieci, razem uczęszczało 122 dzieci.

Nauczyciele i podział pracy

Szkoła pracowała pod kierunkiem Ob. Jana Stępniewskiego. W/w był wychowawcą kl. siódmej i uczył następujących przedmiotów: matematyki w kl. IV-VII, fizyki w kl. VI-VII, chemii w kl. VII oraz W.F. w kl. V-VII chłopców.

Stępniewska Teresa była wychowawczynią kl. I i V i uczyła następujących przedmiotów: j. pol. w kl. V-VII, historii w kl. V oraz w kl. I wszystkich przedmiotów.

Zofia Szykuła była wychowawczynią klasy II i VI i uczyła następujących przedmiotów: geografii w kl. IV-VII, j. rosyjski w kl. V-VII, W.F. w kl. VI-VII, Z.P.T.⁶ w kl. IV-VII oraz kl. II w całości.

Emilia Kowalska była wychowawczynią w kl. III i IV, uczyła następujących przedmiotów: biologię w kl. V-VII, śpiew w kl. III-VII, w kl. III wszystkich przedmiotów i w kl. IV j. polskiego i biologii.

Organizacje uczniowskie

Ob. Jan Stępniewski był opiekunem „Samorządu Uczniowskiego”.

Ob. Teresa Stępniewska sprawowała opiekę nad biblioteką szkolną oraz była opiekunką P.C.K. W/w przeprowadziła kurs I-go stopnia w kl. VI i VII. Kurs sanitarny ukończyło łącznie 43 uczniów, z tego 21 uczniów z kl. VII, którzy otrzymali zaświadczenia o ukończeniu w/w kursu.

Ob. Zofia Szykuła sprawowała opiekę nad S.K.O. i T.P.P.R.

Ob. Emilia Kowalska była opiekunką S.K.O.W. i Z.H.P. drużyny żeńskiej (21 harcerki). W/w zorganizowała przyrzeczenie harcerskie.

Oświata dla dorosłych

W roku szkolnym 1962/63 kierownictwo tutejszej szkoły zorganizowało kurs dla dorosłych kl. siódmej. Na w/w kurs uczęszczało 13 osób, z tego ukończyło kl. VII 11 słuchaczy z wynikiem pomyślnym. Na w/w kursie uczyli: Jan Stępniewski matematyki, fizyki i chemii, Teresa Stępniewska j. polskiego, Zofia Szykuła historii i geografii, Emilia Kowalska biologii. Kierownikiem kursu był Jan Stępniewski.

Imprezy szkolne

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 3 IX 1962 r. Młodzież szkolna wysłuchała przemówienia kier. szkoły Ob. Jana Stępniewskiego. Następnie młodzież ze starszych klas tradycyjnym zwyczajem powitała kwiatami dzieci, które przybyły do klasy I, a przewodniczący K.R. Ob. Piotr Sajbura wręczył im skromne upominki w postaci zeszytów i ołówków. O godzinie 9-tej wszyscy wysłuchali przemówienia min. ośw. W. Tułodzińskiego, a po przemówieniu wychowawcy poszczególnych klas rozpoczęli zajęcia szkolne.

W dniu 10 IX 1962 r. zorganizowano uroczysty poranek z okazji miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy, na którym zapoznano uczniów z przebiegiem odbudowy i rozbudowy Warszawy.

⁶ Zajęcia praktyczno-techniczne.

W dniu 12 X 1962 r. zorganizowano uroczysty poranek z okazji Dnia Wojska Polskiego, na którym zapoznano uczniów z dziejami powstania Ludowego Wojska Polskiego. W/w poranek przygotowała Ob. Teresa Stępniewska.

W dniu 4 XI 1962 r. zorganizowano uroczystą akademię z okazji 45 rocznicy W.R.P. W/w akademia miała charakter gromadzkiej akademii, odbyła się w świetlicy wiejskiej w Wągradzie i wzięli w niej udział władze powiatowe i gromadzkie oraz licznie zebrane społeczeństwo z pobliskich wsi.

W dniu 5 I 1963 r. kierownictwo szkoły wraz z K.R. zorganizowało „Choinkę Noworoczną” dla dziatwy szkolnej. Na w/w uroczystość złożyła się: część artystyczna, rozdanie paczek ze słodyczami, zabawa dla dzieci.

W dniu 3 II 1963 r. zorganizowano uroczystą akademię z okazji „100-nej Rocznicy Powstania Styczniowego”. W/w uroczystość powiązano z obchodami „1000-lecia Państwa Polskiego”. W imprezie tej liczny udział wzięło społeczeństwo z pobliskich wsi.

W dniu 8 III 1963 r. zorganizowano uroczysty poranek z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet”.

W dniu 28 IV 1963 r. zorganizowano gromadzką akademię z okazji „Święta Pracy”, na którą tutejsza szkoła przygotowała część artystyczną. W w/w uroczystości udział wzięły władze powiatowe, gromadzkie oraz licznie zebrane społeczeństwo.

W dniu 2 VI 1963 r. zorganizowano uroczystą akademię z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka”. Po akademii odbyła się zabawa dla dziatwy szkolnej.

W dniu 29 VI 1963 r. zorganizowano uroczyste zakończenie roku szkolnego. Na uroczystość tą złożyło się okolicznościowe przemówienie kier. szk. Ob. Jana Stępniewskiego. Następnie tradycyjnym już zwyczajem wręczono nagrody książkowe uczniom wyróżniającym się w nauce. Wręczenia nagród dokonał przewodniczący K.R. Ob. Piotr Sajbura, a kier. szk. dokonał uroczystego wręczenia świadectw absolwentom szkoły podstawowej. Po części oficjalnej odbyła się zabawa dla dzieci, na której młodzież szkolna bawiła się wesoło i beztrąsko.

J. Stępniewski

Rok szkolny 1963/64

Obwód szkolny

W roku szkolnym 1963/64 obwód szkolny nie uległ żadnym zmianom. W skład obwodu szkolnego wchodzi następujące wsie: Wągród, Karów, Bartodzieje i Żabin. Do tutejszej szkoły uczęszczają również dzieci ze Świerczowa do wszystkich klas oraz z Głobic do klas VI-VII.

Nauczyciele i podział pracy

W roku szkolnym 1963/64 szkoła pracowała pod kierownictwem Ob. Jana Stępniewskiego, który był wychowawcą klasy siódmej. W/w uczył matematyki w klasach IV-VII, fizyki w klasach VI-VII, chemię w klasie VII, W.F. w klasach V-VII (chłopców).

Teresa Stępniewska była wychowawczynią w klasach II i VI i uczyła następujących przedmiotów: j. polski w klasach V-VII, historii w klasach V-VI oraz wszystkich przedmiotów w klasie II.

Zofia Szykuła była wychowawczynią w kl. I i V. Uczyla geografii w klasach IV-VII, j. rosyjskiego w klasach V-VII, wychowanie plastyczne w kl. V-VII, zajęcia praktyczno-techniczne w kl. V-VII oraz klasę I w całości.

Podczas wakacji została przeniesiona do szkoły w Niechlowie kol. Emilia Kowalska, nauczycielka tutejszej szkoły. Od 1 września 1963 r. rozpoczął pracę w tutejszej szkole Stanisław Poterała, absolwent Liceum Pedagogicznego z Sieradza. W/w był wychowawcą klas II i IV. Uczyl następujących przedmiotów: biologii w klasach V-VII, wychowania muzycz. w klasach IV-VII oraz wszystkich przedmiotów w klasie III.

28 kwietnia 1964 r. kol. Stanisław Poterała odszedł do wojska, więc do końca roku szkol. szkoła pracowała przy niepełnej obsadzie nauczycielskiej. Z powodu braku jednej siły pedagogicznej praca odbywała się w klasach łączonych.

Uroczystości szkolne

W roku szkolnym 1963/64 rozpoczęcie roku szkolnego odbyło się 3 IX 1963 r., które miało przebieg bardzo uroczysty z udziałem przedstawiciela Wydziału Oświaty Ob. M. Onufrejczyka i Ob. Feliniaka. Po okolicznościowym przemówieniu kier. szk. nastąpiło uroczyste powitanie uczniów kl. I przez starszych kolegów oraz wręczono im kwiaty i drobne upominki ufundowane przez Komitet Rodzicielski, a następnie odbyły się zajęcia organizacyjne w poszczególnych klasach.

13-go października odbyła się uroczysta akademia z okazji 20-tej rocznicy powstania L.W.P.⁷

W dniu 10 XI 1963 r. tutejsza szkoła przygotowała część artystyczną na akademię gromadzką, która odbyła się w świetlicy wiejskiej w Wągradzie z okazji 46 rocznicy W.R.P. W/w akademia odbyła się w obecności władz powiatowych i gromadzkich oraz z udziałem społeczeństwa miejscowego i okolicznych wsi.

W dniu 16 XI 1963 r. harcerze z miejscowej drużyny przygotowali wielką niespodziankę nauczycielom tutejszej szkoły z okazji „Dnia Nauczyciela”.

W dniu 10 I 1964 r. zorganizowano „Choinkę Noworoczną” dla dziatwy szkolnej. Komitet Rodzicielski ufundował podarki dla wszystkich dzieci szkolnych. Młodzież szkolna przygotowała część artystyczną, na którą złożyły się tańce i piosenki, a następnie odbyła się zabawa dla dzieci szkolnych.

W dniu 26 IV 1964 r. zorganizowano uroczystą akademię z okazji 20-tej rocznicy P.R.L. i „Święta Pracy”. Na w/w akademii byli obecni przedstawiciele G.R.N. i władz powiatowych. Przebieg akademii był bardzo uroczysty, a akademia składała się z dwóch części: 1) części poważnej 2) części wesolej. Po części poważnej odbyło się przyrzeczenie harcerskie.

W dniu 24 V 1964 r. zorganizowano „konkurs czytelniczy” z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego.

W dniu 1 VI 1964 r. zorganizowano uroczysty poranek z okazji „Międzynarodowego Dnia Dziecka”.

W dniu 25 VI 64 r. odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego, na którym był obecny zastępca inspektora szkolnego kol. Tadeusz Podwiński.

⁷ Ludowe Wojsko Polskie.

W roku szkolnym 1963/64 uczniowie tutejszej szkoły brali udział w eliminacjach powiatowych w konkursie czytelniczym i recytatorskim. W konkursie recytatorskim ucz. Stefania Szpilak kl. VII zajęła II miejsce, a Wiesława Stępniewska kl. VI zajęła II miejsce w skali powiatu. Do obydwóch konkursów przygotowywała uczniów kol. Teresa Stępniewska.

Stosunki społeczno-gospodarcze

W 1963 r. we wsi Wągroda rolnicy zorganizowali „Kółko Rolnicze”, które zakupiło traktor wraz z zestawem maszynowym. W/w traktor wraz z zestawem przyczynił się [do] ulżenia rolnikom w ich ciężkich pracach. Rolnicy na tym terenie osiągają coraz lepsze wyniki w swej pracy, osiągając lepsze wyniki w wydajności czterech zbóż oraz lepszą wydajność okopowych.

cdn.



BIEG NIEPODLEGŁOŚCI W GÓRZE

11 listopada 1994 r. po raz pierwszy został zorganizowany Bieg Niepodległości w Górze. Jego celami było upowszechnienie sportu, w tym biegów masowych, oraz uczczenie Święta Niepodległości.

O godz. 10.30 przed Domem Kultury na ul. Armii Polskiej ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Trojanek otworzył bieg. Najpierw rywalizowała młodzież ze szkół podstawowych (bieg ukończyło 351 zawodniczek i zawodników) i szkół ponadpodstawowych (ukończyło 59). Wówczas prowadzono punktację drużynową szkół. Z podstawówek najlepiej wypadła szkoła z Osowej Sieni (jej uczniowie wielokrotnie jeszcze zwyciężali w Górze), za nią znalazły się szkoły z Bucza i nr 3 z Góry. Wśród szkół ponadpodstawowych zwyciężyło Liceum Ogólnokształcące w Górze, za nim sklasyfikowano Zespół Szkół Zawodowych w Górze i Zespół Szkół Rolniczych w Lesznie. W biegu na 3 200 m zwyciężył mieszkaniec Góry i uczeń ZSR w Lesznie – Cezary Nowacki.

O godz. 12.15 rozpoczął się bieg główny na dystansie 10 km. Trasa przebiegała ulicami Armii Polskiej, Mickiewicza, Sportową, przez stadion i dalej ulicami Przylesie, Leśną i ponownie Armii Polskiej. Bieg główny ukończyło 61 zawodników. W kategorii mężczyzn zwyciężył Andrzej Krzyściński z „Yorku” Gniezno z czasem 29 minut 18 sekund. Wśród kobiet najlepiej wypadła Maria Kawiorska z Pszczewa.

Pomysłodawcą górowskiego Biegu Niepodległości był Marek Kędziora. Chciał coś zrobić dla swej ulubionej dyscypliny sportu – biegania. Wcześniej ją uprawiał wyczynowo, był bowiem zawodnikiem „Chrobrego” Głogów. Wsławił się tym, że w 1985 r. w ramach obchodów Dnia Zwycięstwa wraz z Andrzejem Stankiewiczem przebiegł trasę z Trzebnicy do Góry – szlakiem II Armii Wojska Polskiego. Zorganizowanie Biegu Niepodległości zrodziło się z tęsknoty za bieganiem. Zadanie to było niełatwe, kłopot był zwłaszcza z pozyskaniem sponsorów dla małego miasta. Dla nich było ważne, żeby impreza była pokazana w telewizji. Dzięki staraniom Marka Kędziory udawało się to zrobić. Przy okazji promowano Górę.

W 2003 r. Marek Kędziora wycofał się z organizowania Biegu Niepodległości. Uzasadził to tym, że wiele osób i instytucji nie chciało go wspierać, wręcz przeszkadzało. Jednak wraz z odejściem pomysłodawcy Bieg Niepodległości nie umarł, teraz głównym organizatorem stał się Ośrodek Kultury Fizycznej w Górze najpierw pod kierunkiem Dariusza Wołowicza, a następnie Ryszarda Wawera.

W biegach młodzieżowych zawsze rywalizowało wielu biegaczy. Z niektórych lat zachowały się dokładne dane. W 1995 r. wzięło udział 342 uczestników. Rok 1996 był wyjątkowy, bo aż 1040 osób konkurowało w biegach młodzieżowych (700 uczniów ze szkół podstawowych, 340 ze szkół ponadpodstawowych), ponadto od tego roku wzbogacono imprezę o bieg przedszkolaków na dystansie 100 m. Wtedy organizatorzy nie zanotowali indywidualnych wyników, ale w 1997 r. najszybciej pobiegł Artur Zielony, za nim finiszowali Artur Uściła i Krzysztof Staniecki. Co roku bieg przedszkolaków wzbudzał ogromne emocje – wśród małych biegaczy, ale jeszcze większe wśród kibiców – głównie rodziców. W 1997 r. uczestniczyło w biegach młodzieżowych ponad 600 osób

(z tego 400 z powiatu górowskiego, w tym 178 ze Szkoły Podstawowej nr 2). Po dłuższej przerwie odnotowano, że w 2009 r. pobiegło łącznie ok. 750 przedszkolaków i uczniów, a w 2012 r. – prawie 500. W 2013 w jubileuszowym dwudziestym Biegu Niepodległości wzięło udział 490 osób (110 przedszkolaków, 352 uczniów ze szkół powiatu górowskiego, 28 uczniów spoza terenu powiatu).

Od 2000 r. organizatorzy zmienili regulamin nagradzania w biegach młodzieżowych – odeszli od punktacji drużynowej na rzecz klasyfikacji indywidualnej; postanowiono nagradzać 6 najlepszych zawodników oraz dodatkowo 3 najlepszych zawodników z powiatu górowskiego.

Bieg główny na dystansie 10 km w 1995 r. ukończyło 66 zawodników. Nie wiemy, ilu startowało w pierwszym biegu w 1994 r., ale sądzę, że podobna ilość. W następnych latach zwykle zawodników było niewiele ponad stu, choć w 2001 r. – 99, ale w 2002 r. – 130, w 2004 r. – 140. Od roku 2006 r. stale rosła liczba uczestników górowskiego Biegu Niepodległości: 2006 – 119, 2007 – 143, 2008 – 177, 2009 – 202, 2010 – 245, 2011 – 313 i w 2012 osiągając imponującą liczbę 420. W 2013 r. rywalizowało nieco mniej osób – 325.

Wielokrotnie w Górze rywalizowali zawodnicy zza wschodniej granicy, niejednokrotnie stając na najwyższym podium. Raz tylko w 1997 r. gościliśmy czarnoskórego zawodnika Karamallę Nageldlina z WKB Piast z Wrocławia.

Trasa biegu głównego przebiegająca ulicami Armii Polskiej, Mickiewicza, Sportową, przez stadion i dalej ulicami Przylesie, Leśną i ponownie Armii Polskiej od 1999 r. dzięki staraniom Marka Kędziory uzyskała atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Oznaczało to, że uzyskane wyniki w 1999 r. (i przez kilka kolejnych lat) mają charakter oficjalny i były uwzględniane w klasyfikacji pucharu Polski. W ten sposób doceniono wysiłek organizatorów i poziom zawodów.

Od 2011 zmieniono przebieg trasy biegu głównego. Biegacze startowali na ul. Sportowej w okolicach stadionu Ośrodka Kultury Fizycznej i rywalizowali na ulicach – Mickiewicza, Kościuszki, Wrocławskiej, Armii Krajowej, Zamenhofa, Ściegiennego, Zaulek, pl. Bolesława Chrobrego, Bojowników o Wolność i Demokrację, 11 Listopada, ponownie pl. Bolesława Chrobrego, Żeromskiego, Kościuszki, Hirszfelda i finiszowali na ul. Sportowej z metą na stadionie.

Rekord trasy wśród mężczyzn należy od 2001 r. do Krzysztofa Przybyły i wynosi 29 minut 15 sekund, a wśród kobiet – od 1997 r. do Krystyny Pieczulis i wynosi 32 minuty 29 sekund. Imiona i nazwiska wszystkich zwycięzców są w tabeli znajdującej się pod artykułem.

Górowską imprezę uświetniali swoją obecnością olimpijczycy: 2001 r. – florecista Marian Sypniewski, zapaśnik Władysław Stecyk i kajakarz Marek Łbik, 2002 r. – strzelczyni Renata Mauer-Różańska i pięściarz Grzegorz Skrzecz, 2003 r. – zapaśnik Władysław Stecyk, wioślarz Grzegorz Nowak, zapaśnik Rafał Kubacki i ciężarowiec Włodzimierz Chlebosz, 2004 r. – florecista Marian Sypniewski, ciężarowiec Zygmunt Smalcerz i biegacz Zenon Licznerski, 2005 r. – floreciści Marian Sypniewski i Sławomir Mocek; 2006 r. – floreciści Marian Sypniewski i Sławomir Mocek oraz pięściarz Janusz Zarenkiewicz, 2007 r. – florecista Marian Sypniewski, pięściarz Janusz Zarenkiewicz i kajakarz Piotr Markiewicz, 2008 r. – pięściarz Janusz Zarenkiewicz, 2009 r. – florecista

Marian Sypniewski i pięcioboista Dariusz Goździak, 2010 r. – pięcioboista Dariusz Goździak, ciężarowiec Kazimierz Czarnecki i kajakarz Władysław Zieliński, 2011 r. – florecista Marian Sypniewski i kajakarz Marek Łbik, 2012 r. – florecista Marian Sypniewski, 2013 r. – florecista Marian Sypniewski, kolarze szosowi Zenon Jaskuła i Andrzej Sypytowski.

Pierwszym górowianinem, który wystartował w biegu głównym był Wojciech Wiśniewski (1995 r.). Początkowo niewielu biegaczy z powiatu górowskiego rywalizowało, powoli ich liczba rosła, a od 2006 r. – już lawinowo: od 16 w 2006 r. do 45 w 2011 i w 2012 r. Na razie najlepszy rezultat osiągnął Marcin Strzyżewski w 2005 r., wówczas był zawodnikiem klubu „Achilles” Leszno, uzyskując 12 miejsce z czasem 35 minut 55 sekund.

Nie zawsze wynik jest najważniejszy, co pokazał bieganiem Mieczysław Śliwiak. Przed laty tak opisywał swoje początki: *„Ważnym motywem, aby rozpocząć treningi były zalecenia lekarza oraz obietnica dana wnukowi Adamowi. W ten sposób z kibica podziwiającego sportowców i ich niejednokrotnie nadludzki wysiłek zostaje zawodnikiem. Ważnym momentem w mojej karierze biegacza było również poznanie pana Jerzego Górskiego [...] Początki mojej przygody z bieganiem były szczególnie ciężkie, przede wszystkim ze względu na nałogowe palenie papierosów, a w związku z tym bieganie było co najmniej podwójnym wysiłkiem. Dlatego też podejmuję decyzję, do której dojrzałem latami, i 10 czerwca 1997 r. ostatecznie rzucam palenie.”* W Biegu Niepodległości brał udział siedem razy, pierwszy raz w 1998 r., po raz ostatni w 2005 r. Jego słowa *„[...] gorąco zachęcam starszych i młodych do biegania, jest to wspaniała forma ruchu dająca radość, satysfakcję.”* są doskonałą reklamą tego sportu.

Udział górowian w Biegu Niepodległości to nie tylko bieganie, ale również kibicowanie zawodnikom na trasie, a z tym nie zawsze jest dobrze. Jeśli pogoda zimowa odstraszy kibiców, można to jeszcze zrozumieć, ale w innych wypadkach, a zdarzało się, jest to niezrozumiałe i krzywdzące dla zawodników i organizatorów.

Mirosław Żłobiński

Artykuł jest streszczeniem publikacji omawiającej dwadzieścia Biegów Niepodległości w Górze, która ukaże się na początku 2013 r.

Biegacze z powiatu górowskiego

1995	1	Wojciech Wiśniewski;
1996	2	Robert Burdziuk, Wojciech Wiśniewski;
1997	2	Mieczysław Śliwiak, Wojciech Wiśniewski;
1998	5	Krzysztof Głuszko, Ryszard Kosowski, Marek Sady, Mieczysław Śliwiak, Wojciech Wiśniewski;
1999	7	Krzysztof Głuszko, Ryszard Kosowski, Krzysztof Markowski, Krzysztof Raczkowski, Marek Sady, Mieczysław Śliwiak, Wojciech Wiśniewski;
2000	9	Krzysztof Głuszko, Krzysztof Markowski, Andrzej Młynarski, Tomasz Pilarek, Maria Polak, Marek Sady, Mieczysław Śliwiak, Wojciech Wiśniewski, Elżbieta Włoch;
2001	7	Bożena Błaszczyk, Krzysztof Głuszko, Dariusz Kurzawa, Krzysztof Markowski, Andrzej Młynarski, Marek Sady, Mieczysław Śliwiak;
2002	9	Grzegorz Augustyniak, Krzysztof Głuszko, Marcin Jakimowicz, Piotr Kornicki, Krzysztof Markowski, Andrzej Młynarski, Marek Sady, Mieczysław Śliwiak, Leszek Zapolski;
2003	10	Michał Dobrzyński, Krzysztof Głuszko, Marcin Jakimowicz, Piotr Kornicki, Tadeusz Krzyszcuk, Krzysztof Markowski, Andrzej Młynarski, Maria Polak, Marek Sady, Mieczysław Śliwiak;
2004	12	Bożena Błaszczyk, Krzysztof Głuszko jun., Krzysztof Głuszko sen., Tadeusz Krzyszcuk, Krzysztof Markowski, Andrzej Młynarski, Jacek Ratajczak, Marcin Strzyżewski, Dariusz Surma, Wojciech Wiśniewski, Elżbieta Włoch-Samborska, Michał Wojtaszek;
2005	13	Michał Dobrzyński, Krzysztof Głuszko jun., Krzysztof Głuszko sen., Bartosz Kruk, Tadeusz Krzyszcuk, Krzysztof Markowski, Jacek Rzycki, Bronisław Sitnik, Monika Sitnik, Mieczysław Śliwiak, Marcin Strzyżewski, Marcin Wiesławski, Wojciech Wiśniewski;
2006	9	Adam Chochowski, Krzysztof Głuszko sen., Krzysztof Markowski, Jacek Rzycki, Marek Sady, Bronisław Sitnik, Marcin Strzyżewski, Michał Uściło, Wojciech Wiśniewski;
2007	11	Adam Chochowski, Andrzej Durbajło, Katarzyna Głuszko, Krzysztof Głuszko sen., Krzysztof Kasprzak, Paweł Kędziora, Tadeusz Krzyszcuk, Jacek Rzycki, Bronisław Sitnik, Michał Uściło, Wojciech Wiśniewski (z suką Azą);
2008	16	Piotr Andrzejewski, Karol Ankutowicz, Katarzyna Głuszko, Krzysztof Głuszko sen., Arkadiusz Górski, Krzysztof Kasprzak, Anna Kosowska, Ryszard Kosowski, Tomasz Łukowski, Krzysztof Markowski, Marcin Prokopczyk, Jacek Rzycki, Bronisław Sitnik, Radosław Skoczylas, Michał Uściło, Krzysztof Wojcieszonek;
2009	20	Piotr Andrzejewski, Jarosław Bronowicki, Andrzej Durbajło, Katarzyna Głuszko, Krzysztof Głuszko sen., Daniel Karkocha, Grzegorz Kalinowski, Krzysztof Kasprzak, Tomasz Kędzierski, Tomasz Łu-

		kowski, Krzysztof Markowski, Przemysław Miszczyk, Marcin Prokopczyk, Jacek Rzycki, Bronisław Sitnik, Radosław Skoczylas, Marcin Strzyżewski, Michał Uściło, Stanisław Wojciechowski, Krzysztof Wojcieszonek;
2010	33	Piotr Andrzejewski, Agata Borawska, Jarosław Bronowicki, Jan Ciszewski, Andrzej Durbajło, Kornelia Dziecielska, Krzysztof Głuszko sen., Anna Górska, Michał Górski, Robert Emilia Iwanicka, Daniel Karkocha, Krzysztof Kasprzak, Tomasz Kędziński, Anna Kosowska, Ryszard Kosowski, Jan Kowalewski, Tadeusz Krzyszczyk, Tomasz Łukowski, Waldemar Maślanka, Przemysław Miszczyk, Marcin Prokopczyk, Jacek Rzycki, Bronisław Sitnik, Przemysław Skoczylas, Radosław Skoczylas, Cezary Skuriat, Marcin Strzyżewski, Michał Szczepaniak, Rafał Szorc, Michał Uściło, Krzysztof Wojcieszonek, Władysław Zielony, Jacek Żuk;
2011	45	Tomasz Błaszczak, Agata Borawska, Łukasz Borawski, Jarosław Bronowicki, Krzysztof Cempura, Adam Chochowski, Marcin Ciszewski, Kornelia Dziecielska, Anna Gałuszka, Jakub Gawczyński, Marcin Głaba, Katarzyna Głuszko, Krzysztof Głuszko sen., Tomasz Grochała, Emilia Iwanicka, Jerzy Iwanicki, Daniel Karkocha, Krzysztof Kasprzak, Tomasz Kędziński, Ryszard Kosowski, Jan Kowalewski, Agnieszka Krzyszczyk, Tadeusz Krzyszczyk, Krzysztof Kwaśnik, Krzysztof Lis, Tomasz Łukowski, Marcin Matuszewski, Jakub Muszyński, Adrianna Olejnik, Marcin Prokopczyk, Jacek Rzycki, Michał Rzycki, Lucjan Sibilak, Bronisław Sitnik, Radosław Skoczylas, Lidia Sobieraj, Agnieszka Sokołowska, Michał Szczepaniak, Rafał Szorc, Adrian Szuper, Arkadiusz Szuper, Michał Uściło, Dariusz Wein, Wojciech Wiśniewski, Krzysztof Wojcieszonek, Alicja Zakaszewska, Władysław Zielony;
2012	45	Tomasz Błaszczak, Jarosław Bronowicki, Krzysztof Cempura, Krzysztof Ciszewski, Andrzej Durbajło, Stanisława Emilianowicz, Paweł Gancarz, Robert Gezela, Marcin Głab, Katarzyna Głuszko, Krzysztof Głuszko sen., Jerzy Iwanicki, Krzysztof Kasprzak, Tomasz Kędziński, Tomasz Klak, Piotr Kornicki, Teresa Kosek, Agnieszka Krzyszczyk, Tadeusz Krzyszczyk, Krzysztof Kwaśnik, Tomasz Łukowski, Marcin Matuszewski, Tomasz Mielcarek, Adrianna Olejnik, Jacek Ratajczak, Jacek Rzycki, Michał Rzycki, Lucjan Sibilak, Bernadetta Skibińska, Radosław Skoczylas, Agnieszka Sokołowska, Jakub Sokołowski, Zofia Sprutta, Piotr Swaczyna, Adrian Szuper, Arkadiusz Szuper, Michał Uściło, Dariusz Wein, Krzysztof Wojcieszonek, Tomasz Wybierała, Alicja Zakaszewska, Artur Zarzyczny, Władysław Zielony, Zuzanna Ziombra, Joanna Ziombra-Uściło;
2013	64	Mateusz Antoszków, Anna Berger, Grzegorz Bieleń, Tomasz Błaszczak, Agata Borawska-Ciszewska, Krzysztof Chodkowski, Maciej

Cieślak, Jan Ciszewski, Krzysztof Ciszewski, Adam Czajewski, Joanna Ferenc, Paweł Gancarz, Katarzyna Głuszko, Krzysztof Józef Głuszko, Krzysztof Leszek Głuszko, Rafał Grabania, Jerzy Iwanicki, Małgorzata Jankowska, Paweł Kaczmarek, Krzysztof Kasprzak, Tomasz Klak, Teresa Kosek, Sebastian Kotarski, Przemysław Koźmiński, Agnieszka Krzyszczyk, Tadeusz Krzyszczyk, Seweryn Kubicki, Jerzy Kuchta, Krzysztof Kwaśnik, Jarosław Lenort, Tomasz Łukowski, Anna Marszałek, Marcin Matuszewski, Łukasz Matyńka, Tomasz Mielcarek, Paweł Pakuła, Teresa Pojasek, Łukasz Potoczny, Seweryn Pypec, Jacek Ratajczak, Jacek Rzycki, Lucjan Sibilak, Bronisław Sitnik, Bernadetta Skibińska, Radosław Skoczylas, Kamil Skorupski, Agnieszka Sokołowska, Jakub Sokołowski, Radosław Stolarczyk, Rafał Szorc, Adrian Szuper, Arkadiusz Szuper, Michał Uściło, Jakub Wawrzeńczak, Łukasz Wilczyński, Damian Wiśniewski, Wojciech Wiśniewski, Krzysztof Wojcieszonek, Tomasz Wybierała, Wojciech Zagubień, Alicja Zakaszewska, Władysław Zielony, Zuzanna Ziombra, Joanna Ziombra-Uściło.



Biegacze z powiatu górowskiego – uczestnicy Biegu Niepodległości w 2013 r.,
fot. Mirosław Żłobiński

Zwycięzcy biegu głównego

Rok	Kobiety	Mężczyźni
1994	Maria Kawiorska (Pszczew)	Andrzej Krzyściń (Gniezno)
1995	Maria Kawiorska (Pszczew)	Andrzej Krzyściń (Gniezno)
1996	Krystyna Pieczulis (Katowice)	Andrzej Krzyściń (Gniezno)
1997	Krystyna Pieczulis (Katowice)	Andrzej Krzyściń (Gniezno)
1998	Małgorzata Sobańska (Wrocław)	Waldemar Glinka (Wrocław)
1999	Justyna Bąk (Biłgoraj)	Jan Białk (Wejherowo)
2000	Małgorzata Sobańska (Wrocław)	Jan Białk (Wejherowo)
2001	Justyna Bąk (Warszawa)	Krzysztof Przybyła (Wawelno)
2002	Krystyna Syrek (Poznań)	Adam Dobrzyński (Katowice)
2003	Dorota Uzianowska (Częstochowa)	Nikołaj Iweruk (Ukraina)
2004	Elżbieta Jarosz (Wrocław)	Witalij Szafar (Ukraina)
2005	Wioletta Uryga (Kluczbork)	Jan Zakrzewski (Lubsko)
2006	Małgorzata Sobańska (Poznań)	Waldemar Glinka (Lubin)
2007	Tatiana Belkina (Białoruś)	Aleksander Sitkowskij (Ukraina)
2008	Agnieszka Janasiak (Poznań)	Marek Drzała (Legnica)
2009	Agnieszka Ciolek (Wrocław)	Arkadiusz Gardzielewski (Wrocław)
2010	Olga Salevian (Białoruś)	Witalij Szafar (Ukraina)
2011	Olga Duborskaja (Białoruś)	Bogdan Semenowicz (Ukraina)
2012	Agnieszka Jerzyk (Leszno)	Bogdan Semenowicz (Kalisz)
2013	Rybak Snizhana (Ukraina)	Iurchuk Wolodymyr (Ukraina)



POWIAT GÓROWSKI W LATACH 1998-2013, CZ. I

Prezentujemy fragmenty opracowania Ludwika Skoczylasa dołączone do materiałów na sesję Rady Powiatu 26 czerwca 2013 r., które otrzymali radni. Stanowi ono poszerzoną i zaktualizowaną wersję broszury „Powiat górowski w latach 1998-2008”, wydanej w niewielkim nakładzie z okazji dziesięciolecia powiatu górowskiego.

SAMORZĄDY POWIATOWE

Radni powiatu

I kadencja:

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji rozporządzeniem z dnia 21 sierpnia 1998 roku w sprawie podziału powiatów i województw na okręgi wyborcze oraz ustalenia liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym (Dz.U. nr 109, poz. 688) – dokonał podziału powiatu górowskiego z siedzibą władz w Górze na 4 okręgi wyborcze, co w sumie dało liczbę 20 radnych powiatowych.

Pierwsze wybory do Rady Powiatu odbyły się 11 października 1998 roku, a Powiatowa Komisja Wyborcza dla powiatu górowskiego mieściła się w Urzędzie Miasta i Gminy w Górze przy ul. Mickiewicza 2, który wybory te zorganizował i przeprowadził.

Na listach wyborczych do pełnienia funkcji radnego I kadencji Rady Powiatu Górowskiego znalazło się 148 kandydatów.

Mandat radnego otrzymali: Władysław Stanisławski, Czesław Blyga, Zbigniew Dobrzyński, Michał Kałasz, Jerzy Maćkowski, Sławomir Rutecki, Edward Kowalczuk, Lech Jaruga, Kazimierz Czerwiński, Aniela Gagala, Paweł Kałużny, Krzysztof Mielczarek, Henryk Skupin, Zbigniew Stuczyk, Zenon Jachimowicz, Krzysztof Danielewicz, Zygmunt Iciek, Kazimiera Kospiczewicz, Tadeusz Podwiński, Jan Sowa.

Jesienią roku 2000 umiera radny Kazimierz Czerwiński. W to miejsce mandat radnego powiatu otrzymuje Michał Krochta.

II kadencja:

Na podstawie art. 11 ust. 2 Ustawy z 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich przeprowadzono wybory na II kadencję do Rady Powiatu. Na listach kandydatów zgłoszonych do Rady Powiatu Górowskiego znalazło się 159 osób.

W dniu 27 października 2002 roku w wyborach bezpośrednich mieszkańcy powiatu obdarzyli mandatem społecznym 15 radnych kandydujących do Rady Powiatu. Rozpoczęła się druga kadencja rady.

Radnymi Rady Powiatu zostali: Anna Berus, Czesław Blyga, Zbigniew Dobrzyński, Waclaw Grzebieluch, Edward Kowalczuk, Krzysztof Mielczarek, Stefan Mrówka, Paweł Niedźwiedz, Jerzy Pala, Tadeusz Podwiński, Karol Rutkowski, Jan Sowa, Władysław Stanisławski, Edward Szendryk, Jerzy Żywicki.

Na sesji w dniu 19 listopada 2002 podjęto uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego Zbigniewa Stuczyka i Jana Leończyka (z powodu złożenia rezygnacji) oraz obsadzeniu tych mandatów przez Edwarda Kowalczuka i Zbigniewa Dobrzyńskiego.

W roku 2003 wygasł mandat radnego Pawła Niedźwiedzia, a w to miejsce radną została Grażyna Owczarek.

Zmiany w składzie Rady Powiatu i Zarządu nastąpiły jeszcze w roku 2005. Wówczas to wygasł mandat radnego Karola Rutkowskiego z równoczesnym odwołaniem go z funkcji członka Zarządu Powiatu. W wyniku tego mandat radnej otrzymała Teresa Frączkiewicz.

III kadencja:

Listopad 2006 roku to czas kolejnych wyborów samorządowych. Do Rady Powiatu kandyduje 166 osób. Wybory, które odbyły się 12 listopada 2006 roku wyłoniły 15 radnych.

Mandat radnego otrzymali: Anna Berus, Marek Biernacki, Kazimierz Bogucki, Jan Bondzior, Marek Hołtra, Jan Kalinowski, Stefan Mrówka, Paweł Niedźwiedź, Tadeusz Podwiński, Beata Pona, Teresa Sibilak, Władysław Stanisławski, Jan Sowa, Edward Szendryk, Grażyna Zygan-Zeid.

W tym składzie Rady są radni, których mieszkańcy trzykrotnie obdarzyli „mandatem zaufania”, a więc są radnymi powiatu od 10 lat. Należą do nich: Władysław Stanisławski, Jan Sowa, Tadeusz Podwiński.

26 listopada 2009 r. mandat radnej traci Grażyna Zygan-Zeid. W to miejsce radnym powiatu zostaje Tadeusz Bieliń.

IV kadencja:

Wybory na czwartą kadencję rady powiatu odbyły się 21 listopada 2010 roku. Kandydowało do rady 130 osób.

Mandat radnego powiatowego otrzymali: Marek Biernacki, Jan Bondzior, Piotr First, Marek Hołtra, Piotr Iskra, Zbigniew Józefiak, Jan Kalinowski, Paweł Niedźwiedź, Jerzy Pala, Danuta Rzepiela, Władysław Stanisławski, Edward Szendryk, Grzegorz Aleksander Trojanek, Dariusz Wołowicz, Marek Zagrobelny.

W składzie Rady Powiatu znalazł się też Zbigniew Stuczyk, którego mandat „wygaszono” (Uchwała I/3/10). W to miejsce do Rady powołany został Piotr First (Uchwała I/4/10).

Po raz czwarty mandat radnego wyborcy powierzyli Władysławowi Stanisławskiemu. Jest to zdecydowanie najdłuższy, bo 15 letni „staż” w Radzie Powiatu.

Przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Powiatu

I kadencja – przewodniczący Rady Powiatu

Kazimiera Kospiczewicz

Na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. nr 91, poz.578) Rada Powiatu w Górze na sesji w dniu 9 listopada 1998 r.

dokonała wyboru radnej Kazimiery Kospiczewicz na pierwszą przewodniczącą Rady Powiatu w Górze. Funkcje tę pełniła do 28 grudnia 1999 r.

Władysław Stanisławski

Od 28 grudnia 1999 r. do 10 sierpnia 2000 r. przewodniczącym Rady Powiatu był radny Władysław Stanisławski

Tadeusz Podwiński

W dniu 9 września 2000 r. funkcję przewodniczącego Rady Powiatu objął radny Tadeusz Podwiński. Pełnił ją do 15 czerwca 2001 r.

Lech Jaruga

Kolejnym przewodniczącym Rady Powiatu w tej kadencji był radny Lech Jaruga. Funkcję pełnił od 20 sierpnia 2001 r. do końca kadencji czyli do 27 października 2002 r.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Na sesji w dniu 9 listopada 1998 r. dokonano wyboru wiceprzewodniczących Rady Powiatu. Zostali nimi: radny Zbigniew Dobrzyński i radny Zbigniew Stuczyk. Zbigniew Dobrzyński funkcję wiceprzewodniczącego Rady pełnił do 28 grudnia 1999 r. Od tego dnia w to miejsce wybrano radnego Lecha Jarugę, który był wiceprzewodniczącym Rady do 10 sierpnia 2000 r.

9 września 2000 roku wiceprzewodniczącym Rady został radny Zenon Jachimowicz. Pełnił tę funkcję do 15 czerwca 2001r.

II kadencja – przewodniczący Rady Powiatu

Edward Kowalczuk

Od początku tej kadencji pracami Rady kieruje Edward Kowalczuk. Wybrany w dniu 19 listopada 2002 roku i powołany Uchwałą nr II/10/02 Edward Kowalczuk jest przewodniczącym Rady Powiatu przez całą drugą kadencję. Edward Kowalczuk jest w ostatnim dziesięcioleciu powiatu górowskiego osobą najdłużej pozostającą na stanowisku przewodniczącego Rady Powiatu.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Funkcje Wiceprzewodniczących od 19 listopada 2002 r. pełnią: Edward Szendryk oraz Jerzy Żywicki. Zarówno Edward Szendryk, jak i Jerzy Żywicki pozostają wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu do końca drugiej kadencji Rady.

III kadencja – przewodniczący Rady Powiatu

Władysław Stanisławski

Radni powiatu na sesji 28 listopada 2006 roku wybrali na przewodniczącego Rady Powiatu radnego Władysława Stanisławskiego (Uchwała nr I/2/06). Funkcję tę Władysław Stanisławski pełni do 13 października 2010 r. (rezygnacja – Uchwała 188/10).

Tadeusz Podwiński

Od 13 października 2010 r. przewodniczącym Rady Powiatu jest Tadeusz Podwiński (Uchwała 189/10).

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Uchwałą nr I/3/06 z dnia 28 listopada 2006 roku Rada Powiatu na wiceprzewodniczących tej Rady wybrała: Edwarda Szendryka i Marka Biernackiego. W październiku 2008 r. Marek Biernacki rezygnuje z wiceprzewodniczącego Rady. 21 stycznia 2009 wiceprzewodniczącą Rady Powiatu zostaje Anna Berus. Edward Szendryk przez ostatnie dziesięć lat powiatu górowskiego najdłużej był wiceprzewodniczącym Rady Powiatu.

IV kadencja – przewodniczący Rady Powiatu

Zbigniew Józefiak

Rada Powiatu na przewodniczącego wybrała Zbigniewa Józefiaka (Uchwała I/1/10). W dniu 8 lutego 2012 r. Rada odwołała Zbigniewa Józefiaka z funkcji przewodniczącego (Uchwała XIII/81/12). Rada 10 lutego 2012 r. na przewodniczącego wybiera Edwarda Szendryka (Uchwała XIII/82/12).

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Wiceprzewodniczącym Rady został Jerzy Pala (Uchwała I/2/10). W dniu 8 lutego 2012 r. na wiceprzewodniczącego Rady zostaje wybrany Edward Szendryk (Uchwała XIII/80/12). Tym razem radny Szendryk wiceprzewodniczącym jest 2 dni (10 lutego zostaje przewodniczącym Rady).

Starostowie, wicestarostowie, zarządy

I kadencja 1999-2002

Leszek Darlak

Na sesji Rady Powiatu w dniu 9 listopada 1998 r. dokonano wyboru starosty górowskiego. Został nim Leszek Darlak. Funkcję starosty górowskiego pełnił do 21 marca 2000 roku. Leszek Darlak był pierwszym starostą górowskim powołanym na to stanowisko w nowym trójstopniowym podziale administracyjnym kraju obowiązującym od 1998 roku. W tym czasie wicestarostą był Krzysztof Łazik.

Członkowie Zarządu Powiatu to: Krzysztof Mielczarek, Michał Kałasz, Aniela Gągała, Zenon Jachimowicz.

Jerzy Maćkowski

21 marca 2000 r. starostą górowskim został Jerzy Maćkowski. Starostą był do 23 marca 2001 roku. Na wicestarostę wybrano w marcu 2000 roku Krzysztofa Mielczarka. Był nim do 23 marca 2001 r.

Członkowie Zarządu Powiatu to: Aniela Gągała, Zygmunt Iciek, Sławomir Rutecki, Henryk Skupin.

Wiosna 2001 roku przynosi ponowne zmiany w Zarządzie Powiatu oraz na stanowiskach starosty i wicestarosty.

Tadeusz Wrotkowski

23 marca 2001 roku na stanowisko Starosty Górowskiego wybrany zostaje Tadeusz Wrotkowski. Funkcję tę piastuje do 30 października tegoż roku (6 m-cy). W tym też czasie wicestarostą jest Henryk Skupin.

Członkami Zarządu Powiatu byli: Kazimiera Kospiczewicz, Zygmunt Iciek, Aniela Gaęła, Krzysztof Danielewicz.

Rada Powiatu I kadencji zamyka zbliżający się ku końcowi rok 2001 jeszcze jedną zmianą zarządu, starosty i wicestarosty.

Sławomir Rutecki

Na starostę górowskiego powołano 30 października 2001 r. Sławomira Ruteckiego. Sławomir Rutecki jest starostą górowskim do końca I kadencji Rady Powiatu. Wicestarostą zostaje pełniący już tę funkcję na początku 2001 roku Krzysztof Mielczarek. Krzysztof Mielczarek pozostaje na tym stanowisku do końca I kadencji Rady Powiatu.

Członkowie Zarządu Powiatu: Kazimiera Kospiczewicz, Michał Kałasz, Jan Sowa.

II kadencja 2002-2006

Sławomir Rutecki

Na sesji Rady Powiatu w dniu 19 listopada 2002 roku powołano starostę górowskiego. Został nim Sławomir Rutecki. Pełnił tę funkcję do końca drugiej kadencji Rady Powiatu, czyli do 28 listopada 2006 r.

Sławomir Rutecki w okresie ostatniego dziesięciolecia powiatu górowskiego jest starostą posiadającym najdłuższy „staż” na tym stanowisku. Funkcję starosty górowskiego pełnił przez 5 lat.

Rada Powiatu w dniu 19 listopada 2002 roku Uchwałą nr I/6/02 na wicestarostę powiatu wybiera Krzysztofa Mielczarka, który pozostaje na tym stanowisku do końca drugiej kadencji Rady. Krzysztof Mielczarek jest osobą najdłużej sprawującą funkcję wicestarosty w okresie ostatnich dziesięciu lat powiatu górowskiego.

19 listopada 2002 roku Uchwałą Rady Powiatu nr I/7/02/02 powołano Zarząd Powiatu. Członkami Zarządu zostali: Stefan Mrówka, Karol Rutkowski, Jan Sowa.

W roku 2005 wygasł mandat radnego Karola Rutkowskiego. Wówczas odwołano go z funkcji członka Zarządu Powiatu. Tak więc od 2005 roku do końca kadencji, czyli 28 listopada 2006 r. Zarząd Powiatu pracuje w składzie 4-osobowym, gdzie członkami Zarządu poza starostą i wicestarostą są: Stefan Mrówka i Jan Sowa.

III kadencja 2006-2010

Beata Pona

Uchwałą Rady Powiatu Nr I/4/06 z dnia 28 listopada 2006 roku na stanowisko starosty górowskiego wybrano Beatę Ponę. Beata Pona zostaje odwołana 16 września 2010 r. (Uchwała 181/10).

Jan Kalinowski

29 września 2010 na starostę powołano Jana Kalinowskiego (Uchwała 186/10 i ponownie Uchwała 192/10).

Rada Powiatu na sesji w dniu 28 listopada 2006 roku wybrała na wicestarostę powiatu Tadeusza Bireckiego. Podjęto w tej sprawie Uchwałę nr I/5/06. Kolejnym wicestarostą został Marek Biernacki. Uchwała Rady Powiatu 190/10 i Uchwała 193/10.

Członkami Zarządu Powiatu zgodnie z Uchwałą Rady Powiatu nr I/6/06 z dnia 28 listopada 2006 zostali: Stefan Mrówka, Tadeusz Podwiński, Jan Sowa.

W składzie Zarządu Powiatu nastąpiła zmiana pod koniec roku 2007. W związku z tym w miejsce radnego Tadeusza Podwińskiego (rezygnacja) powołano 19 grudnia 2007 r. Uchwałą Rady Powiatu Nr XIV/57/07 radną Teresę Sibilak.

Od tego czasu skład Zarządu Powiatu był następujący: Stefan Mrówka, Teresa Sibilak, Jan Sowa. 29 września 2010 członkiem Zarządu zostaje Kazimierz Bogucki.

Od 13 października 2010 członkami Zarządu Powiatu (Uchwała 191/10) zostali: Paweł Niedźwiedz i Tadeusz Bieleń.

Uchwałą 194/10 wybrano nowy Zarząd, którego członkami zostali: Paweł Niedźwiedz, Tadeusz Bieleń, Kazimierz Bogucki.

IV kadencja 2010-2014

Piotr Wołowicz

Starostą górowskim został Piotr Wołowicz (Uchwała z 9 grudnia 2010 nr II/5/10). Od 9 grudnia (Uchwała II/6/10) wicestarostą jest Paweł Niedźwiedz.

Zgodnie z Uchwałą II/7/10 z 9 grudnia 2010 członkami Zarządu zostali: Marek Holtra, Piotr First, Marek Biernacki. Po trzech miesiącach Marek Biernacki rezygnuje z funkcji członka Zarządu.

W chwili obecnej oprócz starosty i wicestarosty Zarząd tworzą: Piotr First i Marek Holtra.

Skarbnicy

Danuta Piwowska-Berus

Uchwałą nr 3/III/99 z dnia 29 stycznia 1999 r. Rady Powiatu w Górze powołano skarbnika powiatu góra. Na wniosek starosty Leszka Darłaka na stanowisko to powołano Danutę Piwowską-Berus. Danuta Piwowska-Berus była skarbnikiem powiatu do 4 grudnia 2003 r.

Jacek Frączkiewicz

W dniu 4 grudnia 2003 roku Rada Powiatu na wniosek starosty górowskiego Sławomira Ruteckiego powołała na stanowisko skarbnika powiatu Jacka Frączkiewicza. Pełnił on tę funkcję do 30 czerwca 2005 roku. Rada Powiatu podjęła w tym dniu uchwałę o odwołaniu Jacka Frączkiewicza z uwagi na złożoną przez niego wcześniej pisemną rezygnację z tego stanowiska.

Wiesław Pospiech

Na sesji Rady Powiatu podjęto w dniu 30 czerwca 2005 r. Uchwałę nr XXVI/138/05, którą powołano na skarbnika powiatu Wiesława Pospiecha na wniosek starosty górowskiego Sławomira Ruteckiego. Wiesław Pospiech jest aktualnie skarbnikiem powiatu.

Sekretarze

Stanisław Borysowski

Na wniosek starosty Leszka Darłaka Rada Powiatu podjęła w dniu 29 stycznia 1999 roku Uchwałę nr 4/III/99 w sprawie powołania sekretarza powiatu górowskiego.

Na stanowisko to powołano Stanisława Borysowskiego, który był sekretarzem powiatu do 27 kwietnia 2001 roku.

Na XXVIII sesji Rady Powiatu Stanisław Borysowski złożył rezygnację z funkcji sekretarza powiatu bowiem obejmował stanowisko prezesa Spółdzielni Mleczarskiej „Demi” w Górze.

Elżbieta Kwiatkowska

Od 27 kwietnia 2001 roku sekretarzem powiatu jest Elżbieta Kwiatkowska. Na stanowisko to powołana została na wniosek starosty Tadeusza Wrotkowskiego Uchwałą nr 3/XXVIII/01 Rady Powiatu z dnia 27 kwietnia 2001 r. Elżbieta Kwiatkowska jest aktualnie sekretarzem powiatu.

STAROSTWO POWIATOWE

Przełom roku 1998/1999 to czas organizacji struktur nowej placówki, jak też kompletowania kadry urzędniczej. Reorganizacja administracji niosła ze sobą likwidację istniejących urzędów wojewódzkich oraz działających dotychczas instytucji o charakterze wojewódzkim. Tworzyły się też nowe.

Zarówno funkcjonujący do tej pory w Górze Urząd Rejonowy, jak też Leszczyński Urząd Wojewódzki stały się w tym czasie zapleczem kadrowym dla nowotworzonego Starostwa Powiatowego w Górze.

W grupie pierwszych pracowników byli pracujący wcześniej w Urzędzie Rejonowym w Górze: Elżbieta Kwiatkowska, Małgorzata Krukowska-Zdanowicz, Danuta Wrzeszcz, Mirosława Robakowska, Andrzej Samborski, Edward Adaszyński, Jan Antonicki, Krzysztof Birecki, Zofia Dudzińska, Elżbieta Hanulak, Robert Halaś, Olga Kowalczyk, Danuta Lachowicz, Wojciech Marciniak, Janusz Mycka, Alina Parzonka, Alicja Penar, Florian Pojasek, Piotr Rewak, Irena Sromek, Krzysztof Górniak, Agnieszka

Skowrońska, Magdalena Świątek, Anna Grodecka, Krystyna Śniechowska, Zbigniew Ki-
da; oraz pracujący wcześniej w Urzędzie Wojewódzkim w Lesznie: Aneta Uściło, Ludwik
Skoczylas, Tadeusz Wrotkowski, Józef Sromek, Zbigniew Dec.

Z ponad 30-osobowej grupy część osób (16) pracuje w starostwie powiatowym do
dzisiaj, część po paru miesiącach zmieniła miejsce pracy, a niektórzy przeszli na emerytu-
rę. W Starostwie Powiatowym znaleźli też zatrudnienie „nowi” pracownicy. Aktualnie na
stanowiskach urzędniczych pracuje 51 osób, a zatrudnienie ogółem w Starostwie to 56
osób.

Organem wykonawczym powiatu jest Zarząd. W jego skład wchodzi starosta jako
przewodniczący oraz pozostali członkowie. Zarząd wykonuje uchwały Rady Powiatu
oraz zadania powiatu określone przepisami prawa. Zarząd podlega wyłącznie radzie po-
wiatu, która decyduje o kierunkach działania Zarządu. Zarząd wykonuje zadania powiatu
przy pomocy starostwa powiatowego, kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży
oraz jednostek organizacyjnych powiatu, które razem tworzą powiatową administrację
zespoloną. Organizację i zasady funkcjonowania starostwa powiatowego określa regula-
min organizacyjny uchwalony przez Radę Powiatu na wniosek Zarządu powiatu. Starosta
jest zarówno przewodniczącym Zarządu Powiatu, jak i kierownikiem starostwa powia-
towego.

Pierwszy regulamin organizacyjny Starostwa Powiatowego w Górze uchwalono
29 stycznia 1999 roku. Uchwała nr 2/III/99 podjęta przez Radę Powiatu na wniosek
Zarządu Powiatu określała zakres, zasady działań Starostwa oraz nazwy i symbole akt
wydziałów.

W roku 1999 były następujące wydziały i stanowiska:

- Wydział Organizacyjny,
- Wydział Budżetu i Finansów,
- Wydział Architektury, Budownictwa i Planowania Przestrzennego,
- Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa,
- Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami,
- Wydział Komunikacji i Dróg,
- Wydział Oświaty, Kultury i Sportu,
- Stanowisko ds. Promocji Powiatu i Współdziałania z Organizacjami Pozarządowymi,
- Stanowisko ds. Współdziałania z Zespołami, Inspekcjami i Strażami,
- Radca Prawny.

W roku 1999 zatrudnionych było w Starostwie Powiatowym 55 osób. Taka struktura
obowiązywała do listopada 2004 roku.

Zmiany organizacyjne zaczęły się w listopadzie 2004. Wówczas to (30 listopada
2004 r.) uległ likwidacji Powiatowy Zarząd Dróg, a zadania i kadrę tej placówki włączono
do Wydziału Komunikacji i Dróg Starostwa Powiatowego. W związku z tym wydział
powiększył się o 4 pracowników administracyjnych i 6 pracowników obsługi.

30 listopada 2004 roku uchwalono nowy regulamin organizacyjny. Uchwała nr XIX/111/04 uwzględniała poczynione zmiany i wprowadzała dodatkowe. Zgodnie z tą uchwałą w Starostwie Powiatowym były następujące wydziały i samodzielne stanowiska:

Wydziały:

- Wydział Organizacyjny i Polityki Społecznej,
- Wydział Finansowy,
- Wydział Architektury, Budownictwa Ochrony Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami,
- Wydział Geodezji i Katastru,
- Wydział Komunikacji i Dróg,
- Wydział Oświaty, Kultury i Sportu,
- Wydział Rozwoju Gospodarczego i Promocji,
- Wydział Zarządzania Kryzysowego.

Samodzielne stanowiska:

- Powiatowy Rzecznik Konsumentów,
- Specjalista ds. Kontroli,
- Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych.

Na koniec roku 2004 zatrudnionych było w Starostwie 70 osób.

Marzec roku 2008 jest miesiącem kolejnych zmian regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego. Uchwałę określającą organizację i zasady funkcjonowania Starostwa podjęto na sesji Rady Powiatu w dniu 26 marca 2008 roku. Zgodnie z nią w skład Starostwa weszły następujące wydziały i stanowiska samodzielne:

Wydziały:

- Wydział Organizacyjny i Polityki Społecznej,
- Wydział Finansowy,
- Wydział Budownictwa,
- Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami,
- Wydział Komunikacji,
- Wydział Oświaty, Kultury i Sportu,
- Wydział Pozyskiwania Funduszy i Promocji,
- Wydział Zarządzania Kryzysowego,
- Wydział Ochrony Środowiska.

Samodzielne stanowiska:

- Powiatowy Rzecznik Konsumentów,
- Stanowisko ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Na tej sesji podjęto też uchwałę o ponownym utworzeniu Powiatowego Zarządu Dróg w Górze. I tak od dnia 1 kwietnia funkcjonuje Powiatowy Zarząd Dróg w Górze z siedzibą przy ul. Armii Polskiej 15 i terenem działania na obszarze powiatu górowskiego zatrudniając łącznie 21 osób.

Regulamin organizacyjny Starostwa zmieniono ponownie w roku 2009. W kwietniu 2009 r. (Uchwała XXIX/134/09) nastąpiła zmiana nazwy Wydziału Zarządzania Kryzysowego na Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego.

W dniu 28 kwietnia 2011 r. uchwalono nowy regulamin organizacyjny (Uchwała nr VI/41/11). W związku z tym:

- zlikwidowano Wydział Ochrony Środowiska i włączono go do Wydziału Budownictwa pod wspólną nazwą Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska;

- zlikwidowano Wydział Pozyskiwania Funduszy i Promocji, a zadania włączono do Wydziału Organizacyjnego i Spraw Społecznych oraz do Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, który zmienił nazwę na Wydział, Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji;

- zlikwidowano samodzielne stanowisko ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, a zadania włączono do Wydziału Organizacyjnego i Spraw Społecznych;

- Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego zmienił nazwę na Biuro Zarządzania Kryzysowego. Jest to aktualna struktura Starostwa Powiatowego w Górze.

cdn.

Ludwik Skoczylas



Z GÓRY W WIELKI ŚWIAT NAUKI

O Górze, pierwszej miłości, studiach w Rzymie, karierze naukowej i współpracy z ks. Jerzym Żytowieckim z ks. Rajmundem Pietkiewiczem* rozmawia Jolanta Żłobińska.

Jolanta Żłobińska (JŻ): Góra to pierwsza parafia, do której został Ksiądz posłany. Jakie były Księdza odczucia?

Ks. Rajmund Pietkiewicz (RP): Bardzo się ucieszyłem, że idę do Góry. Kilka lat wcześniej posługiwał tu mój dobry przyjaciel – ks. Waldemar Kontek, który bardzo ciepło wspominał tutejszych ludzi. Sam bardzo się ucieszył z tego faktu, że Góra będzie moją pierwszą parafią. Dobrze pamiętam, że zadzwonił do mnie i pogratulował parafii, na którą zostałem skierowany. Ja również byłem bardzo zadowolony, ponieważ zawsze myślałem o ewangelizacji młodzieży. Dawniej działałem w ruchu oazowym i charyzmatycznym. Marzyłem o parafii, w której będą szkoły średnie. Kiedy otworzyłem schematyzm i zobaczyłem, że w Górze jest i liceum, i zespół szkół byłem szczęśliwy! Pragnąłem stworzyć z tutejszą młodzieżą grupę modlitewną. W Górze była już młodzież uformowana przez poprzednich wikariuszy, ale ich grupa działająca aktywnie przy parafii nie była wielka – ok. 20 osób. Kiedy po raz pierwszy jechałem do Góry, przy wjeździe do miasta była taka mała restauracja, która nazywała się dosyć charakterystycznie – „Oaza”, to był dobry znak! Wiedziałem od czego mam zacząć!

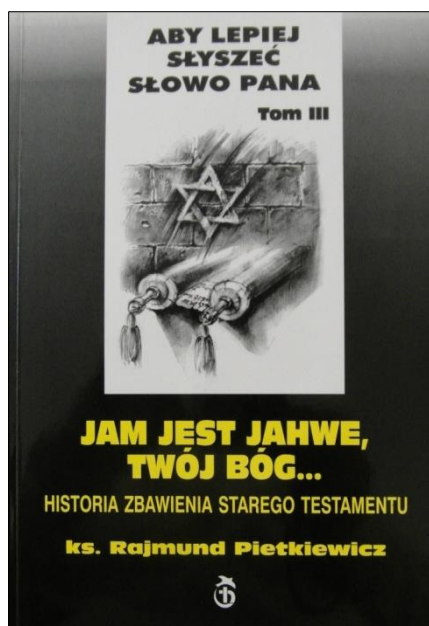
JŻ: Jak wyglądały górowskie początki?

RP: Swoje duszpasterzowanie rozpocząłem 23 czerwca 1995 r. Zostałem bardzo dobrze przyjęty przez tutejszego proboszcza – ks. Bolesława Sylwestrzaka. Pamiętam, że w pierwszych dniach mojej posługi odbywała się pewna uroczystość, dokładnie nie pamiętam, jakie to było wydarzenie, ale wszyscy księża dostali kwiaty, ja również dostałem, czym byłem niezwykle zaskoczony! Swoje początki wspominam bardzo dobrze. Okolice była fantastyczna – dużo zieleni, piękne tereny, na których mogłem pojeździć rowerem. Zawsze się mówi, że pierwsza parafia dla księdza staje się jego pierwszą miłością. Mogę szczerze powiedzieć, że Góra była i jest moją pierwszą, i wielką miłością! Zawsze kiedy wracałem do Góry i jechałem przez rawickie lasy, to myślałem o tym, że to właśnie teraz są najlepsze oraz najszczęśliwsze lata mojego życia. Jednym słowem, przeżyłem piękny początek duszpasterzowania.

JŻ: Jedną ze swoich książek zadedykował ksiądz Górze – naszej parafii i naszym parafianom, stąd mój wniosek, iż Ksiądz musiał się tutaj bardzo dobrze czuć.

RP: Mam tutaj wielu przyjaciół, znajomych, wychowanków. Dzisiaj są już to dorośli ludzie – często matki, ojcowie. Zawsze czułem się tutaj jak w domu. Dwie z moich książek zadedykowałem Górze. Pierwsza z nich to była książka „Jam jest Jahwe, Twój Bóg”. Wyszła też taka mała książeczka – zbiór kazań pasyjnych, które

głosiłem tutaj i tę książkę zadedykowałem księżom, z którymi współpracowałem w Górze – ks. Bolesławowi, ks. Markowi, ks. Robertowi i ks. Henrykowi.



*Dedykuje
Duszpasterzom i Wiernym
Parafii p.w. św. Katarzyny
w Górze Śląskiej
1995 – 1998*

JŻ: Gdzie Ksiądz zaczął pracować w momencie odejścia z Góry w 1999 roku?

RP: W 1998 r. rozpocząłem studia doktoranckie na Uniwersytecie Wrocławskim, jednak w Górze mieszkalem do marca 1999 roku. Pierwszy rok studiowałem w systemie zaocznym, co pozwalało mi jeszcze mieszkać w Górze, w następnych latach były to już studia dzienne, więc musiałem się przenieść do Wrocławia. W marcu 1999 r. wyjechałem z Góry i zamieszkałem we Wrocławiu. Zostałem tam kapelanem w kontemplacyjnym żeńskim klasztorze. Odprawiałem Msze św. siostrom zakonnym. Ukończyłem studia doktoranckie na Uniwersytecie Wrocławskim. Około dwa lata byłem Ojcem Duchownym w naszym Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Później wyjechałem na 4-letnie studia do Rzymu.

JŻ: Studia w Rzymie? Brzmi niesamowicie! Może Ksiądz opowiedzieć w kilku słowach, jak wyglądają takie studia? Życie studenckie?

RP: W sierpniu 2004 roku dwóch moich przyjaciół z Góry – p. Krzysztof Grabowski i p. Piotr Krzyżanowski odwieźli mnie samochodem do Włoch, a dokładnie do Toskanii, gdzie byłem wikariuszem w parafii w Follonica. Rozpocząłem studia w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Mieszkałem w Rzymie, gdzie w dni powszednie uczyłem się, a w niedzielę posługiwałem w tokańskiej parafii. Rzymskie studia były bardzo trudne. Uczyli nas jezuici. Nauka przede wszystkim polegała na studium języków biblijnych: hebrajskiego, greki i aramejskiego. Oprócz tego trzeba było znać 4 języki nowożytne. Wykłady odbywały się po włosku i po angielsku. Początki były bardzo trudne, ponieważ trzeba było uczyć się obcych języków w obcych językach, np. hebrajskiego uczyliśmy się w taki sposób: język wykładany to był hebrajski, podręcznik był po angielsku, a wykład był po włosku. Totalna mieszanina języków i kultur. Studiowali ze mną ludzie z całego świata, Ja-

pończycy, Koreańczycy, Filipińczycy, Chilijczycy, Wietnamczycy, Afrykanie. Językiem urzędowym, codziennym był język włoski. Były to studia bardzo trudne. Wiele czasu musiałem poświęcić na naukę, poza zajęciami dodatkowo uczyłem się 7-8 godzin dziennie. Całe te 4 lata wypełnione były nauką. Skończyłem te studia pół roku przed czasem, w marcu 2008 roku uzyskałem dyplom.

JŻ: A kariera naukowa? Jak ona się potoczyła?

RP: W sumie na wyższych uczelniach w naszym kraju i za granicą spędziłem ponad 20 lat. Skończyłem trzy zupełnie różne kierunki. W momencie, gdy opuściłem Górę, studiowałem nauki humanistyczne, a konkretnie bibliotekoznawstwo i informację naukową na Uniwersytecie Wrocławskim. Tutaj obroniłem swój pierwszy doktorat, w styczniu 2003 roku. Tytuł mojej pracy brzmiał: „Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w renesansowej Polsce, a rozwój edytorstwa biblijnego”. Drugi doktorat obroniłem w maju 2004 roku, na Papieskim Wydziale Teologicznym z historii Biblii Tysiąclecia („Biblia Tysiąclecia w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego”) – tej, którą czytamy w czasie Liturgii. W sierpniu 2004 roku, o czym już wspomniałem, wyjechałem do Rzymu. Następnie po tym okresie, w 2008 roku przebywałem w stanie Massachusetts, w Bostonie. Tam byłem na parafii amerykańskiej i zbierałem materiały do habilitacji. Później wróciłem już do Polski. Stany Zjednoczone odwiedzałem jeszcze kilkakrotnie w celach naukowych. Boston to bardzo dobre środowisko do zdobywania materiałów, takich jak książki i artykuły. Tam właśnie zdobyłem materiały do mojej habilitacji. Przewód habilitacyjny przeprowadziłem w 2011 roku. Zajmowałem się polską hebraistyką z okresu renesansu. Chciałem dowiedzieć się skąd ludzie w Polsce, w XVI wieku, znali język hebrajski oraz w jaki sposób się go uczyli.

JŻ: Jest ksiądz autorem wielu książek. Kilka z nich było ponownie wydanych. Dlaczego tak się stało? Spowodowane to było tak dużym zainteresowaniem?

RP: Niektóre miały po dwa wydania, m.in. „W Jego ranach jest nasze zdrowie” była wydana w 1999 i w 2000 roku, „Gdy otwierasz Biblię” w 1995 i w 2000 roku. To zależy od wydawcy, przeważnie rządzi tym marketing. Jeżeli książka się sprzedaje to trzeba ją wznowić.

JŻ: Wiem, że w 1999 roku w parafii, w której był ksiądz kapelanem (parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa we Wrocławiu) księdza proboszczem był ksiądz Jerzy Żytowiecki – nasz poprzedni proboszcz. Jak układała się współpraca?

RP: Niezupełnie. Ks. Jerzy nie był moim proboszczem. Klasztor, w którym byłem kapelanem znajdował się na terenie parafii, na której czele stał ksiądz Żytowiecki. Jednak on nie był moim przełożonym, byliśmy „jednostkami niezależnymi”. Współpracowaliśmy jednak i wówczas bardzo dobrze się zaprzyjaźniliśmy. Wspólna praca wyglądała tak, że ksiądz Jerzy zastępował mnie 2 razy, a ja Go 20 (śmiech). Raz w miesiącu na wszystkich mszach świętych głosiłem kazania, pomagałem w rozdawaniu komunii. Ks. Jerzy był zaangażowany w różne grupy harcerskie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, neokatechumenat, fundacje. Wiadomo, że przez to miał wiele wyjazdów, a ja jako piszący człowiek siedziałem w domu i wzajemnie

sobie pomagaliśmy – zastępując się. Do dzisiaj bardzo dobrze wspominam ten okres mojego życia. Wówczas myślałem, że to najpiękniejsze lata mojego życia.

JŻ: Jak ksiądz trafił na Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu jako wykładowca?

RP: W momencie, kiedy byłem Ojcem Duchownym w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, przebywałem w środowisku akademickim, w tym czasie zrobiłem doktorat i w roku akademickim 2003/2004 zaproponowano mi kilka godzin wykładów. Uczyłem i aktualnie uczę niektórych górowian i górowianki.



Fot. Dorota Żłobińska

JŻ: Co ksiądz wykłada na Papieskim Wydziale Teologicznym? Czym się ksiądz tam zajmuje?

RP: Wykładam egzegezę Starego Testamentu, prowadzę seminarium magistersko-doktoranckie i uczę języka hebrajskiego. Jestem także odpowiedzialny za nauczanie języków obcych.

JŻ: To ile języków obcych ksiądz zna?

RP: Trudno powiedzieć (śmiech). Co to znaczy znać język? Jestem w stanie porozumieć się po rosyjsku, włosku, angielsku. Z języka francuskiego zdawałem nawet egzamin, ale pozapominałem. Teraz odświeżam niemiecki. Oprócz tego języki starożytne – język hebrajski, aramejski i grecki. One są tylko do czytania Biblii, bo nie mówi się w tych językach.

JŻ: A w tym momencie, czy posługuje ksiądz gdzieś na parafii? Jest ksiądz rezydentem?

RP: Nie, nie jestem rezydentem. Do niedawna byłem nim w parafii św. Jakuba i Krzysztofa na Psim Polu we Wrocławiu. Obecnie mieszkam w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Od 2011 roku jestem samodzielnym pracownikiem naukowym i jestem niezależny. Jestem asystentem kościelnym katolickiej wspólnoty „Droga”. W tej wspólnocie posługuję. Mamy dużo rekolekcji i wyjazdów. Na zaproszenie waszego księdza proboszcza – ks. Henryka będę głosił razem z tą wspólnotą rekolekcje w 2015 roku tutaj w Górze.

JŻ: Z czym się księdzu kojarzy Góra?

RP: Oczywiście, że z moją pierwszą miłością! (śmiech) Pierwsza parafia dla księdza to pierwsza miłość. W historii swojego kapłaństwa byłem wikarym tylko dwa razy – w Górze 3 lata i w Follonica, w Toskanii również 3 lata na 1/3 etatu. Zaangażowałem wiele serca i swoich sił w Górze.

JŻ: Jak ksiądz zareagował na wiadomość, że na Uroczystość Bożego Ciała przyjeżdża ksiądz do Góry?

RP: Bardzo się ucieszyłem. Do Góry zawsze bardzo chętnie wracam, zawsze mam się gdzie zatrzymać, tu mam wielu przyjaciół. Nigdy nie zdążę wszystkich odwiedzić, czego bardzo żałuje. Bardzo lubię Górę. Ze strony tutejszych ludzi nigdy nic złego mnie nie spotkało, same dobre rzeczy. A jak to było z Bożym Ciałem? Patrząc w kalendarz, Święto już niedługo, trzeba byłoby gdzieś pojechać na procesję. Mieszkam sam, nie jestem zaangażowany w żadną parafię, więc samodzielnie podejmowałem decyzję, gdzie spędzę Boże Ciało. I wtedy zadzwonił ks. Henryk z propozycją, bym w tym dniu w Górze głosił kazania. Ogromnie się ucieszyłem i z olbrzymią chęcią zgodziłem się. Moje pragnienie odczytał sam Pan Bóg i to jest właśnie piękne, że po tylu latach mogłem tutaj wrócić, wygłosić do moich dawnych parafian Słowo Boże i wziąć udział w procesji.

JŻ: Serdecznie dziękuję za rozmowę! Było mi bardzo miło Księdza poznać.

RP: Dziękuję bardzo!

Rozmowę przeprowadziła
Jolanta Żłobińska
Pierwodruk:
„Św. Katarzyna” 2013 nr 5 s. 7-9, il.

** Ks. dr hab. Rajmund Pietkiewicz, urodzony 19 lutego 1970 r. w Oleśnicy, wyświęcony na kapłana 27 maja 1995 r. Doktor habilitowany nauk teologicznych (teologia biblijna); doktor nauk humanistycznych (bibliologia) Uniwersytetu Wrocławskiego (2003); doktor nauk teologicznych (teologia biblijna) Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (2004); licencjusz nauk biblijnych Papieskiego Instytutu Biblijnego „Biblicum” w Rzymie (2008). Adiunkt przy Katedrze Egzegezy Ksiąg Starego Testamentu oraz kierownik Studium Języków Biblijnych i Nowożytnych na PWT we Wrocławiu. Wykładowca egzegezy Starego Testamentu oraz języka hebrajskiego.*

SENTYMENTALNE SPOTKANIE

25 listopada 2013 r. w dniu odpustu w kościele św. Katarzyny odbyło się spotkanie z ks. Stanisławem Pająkiem – wikarym w Górze w latach 1963-1965 oraz księżmi pochodzącymi z Góry: Leszkiem Sienkiewiczem, Dariuszem Strzelcem i Januszem Giluniem. Niestety, niewiele osób przyszło. Obecni wspominali osoby i miejsca z dawnych młodzieńczych lat w Górze. A ks. Stanisław Pajak opowiadał o katastrofie budowlanej, której był świadkiem, która dotknęła kościół św. Katarzyny przed pięćdziesięcioma laty.

Feralnego 17 grudnia 1963 r. ks. Stanisław Pajak odprawiał poranną mszę św., a ks. Bogdan Czemplik spowiadał. Jego konfesjonał znajdował się pod chórem. Nagle spadła bryła tynku. Przerwał spowiedź i nakazał czekającym na spowiedź, żeby przeszli do przodu. Ks. Czemplik nie uznawał sprzeciwu, więc ludzie musieli przejść w stronę ołtarza. Organście Feliksowi Murawskiemu również nakazał pójść z nimi. Większość wiernych udała się do zakrystii. Jedna starsza pani złamała rękę podczas ucieczki.

W tym czasie ks. Pajak odprawiał mszę. Nic nie wiedział. Musimy pamiętać, że wówczas kapłan odprawiał mszę stojąc tyłem do wiernych. Nie wiedział, co się stało, ale słysząc huk i łomot, nie wytrzymał i odwrócił się. Na chórze błysło światło. Walilo się. Część kinkietów zgasła. Otworzył tabernakulum... wtedy dmuchnęło. Było ciemno, z chóru spadały ceglówki, wszędzie osiadał kurz. Przed ołtarzem klęczały dwie kobiety, obsypane kurzem, jedną z nich była p. Czerska. Nie zdawał sobie sprawy, że on sam tak wygląda. W kielichu błoto, mszał – nie widać liter. Ks. Pajak był przekonany, że organista Murawski nie żyje. Zaczął nawet odmawiać „Anioł Pański” za niego.

W zakrystii było pełno ludzi. Tam zobaczył Feliksa Murawskiego.

– Co pan tu robi? – spytał zaskoczony.

W zakrystii odprawił mszę św. Przez cały czas jej trwania ludzie klęczeli.

Karetkę pogotowia, Milicję Obywatelską i straż pożarną wezwał telefonicznie ks. Czemplik. Milicjant odbierający telefon początkowo był przekonany, że ktoś stroi sobie żarty, mówiąc o katastrofie w kościele.

Po katastrofie nakazano księżom opuścić plebanię, gdyż obawiano się, że wieża może runąć, ale się nie wyprowadzili. Początkowo lekcje religii odbywały się w mieszkaniach prywatnych – u państwa Jankowskich na ul. Świerczewskiego (obecnie Starogórska) i na ul. Nowotki (obecnie Armii Krajowej). Gdy można było wejść do kościoła, prowadzono je w salkach w świątyni. Od 1961 do 1989 r. religii uczono poza szkołą.

Msze św. w dni codzienne odprawiano na plebani, w niedziele i święta – w kościele Bożego Ciała na cmentarzu i w Starej Górze. Ks. Pajak Najświętszy Sakrament woził motorem lub nosił pod płaszczem.

Przyczyna katastrofy budowlanej tkwiła w głębokim średniowieczu. Okazało się bowiem, że po pożarze Góry z 1457 r. niestarannie dokonano odbudowy: źle oczyszczono cegły i źle powiązano stary i nowy mur.

Odbudowa kościoła po opisanej katastrofie trwała do 1967 r. 26 listopada 1967 r. biskup Bolesław Kominek poświęcił kościół.

Mirosław Żłobiński

